

Na 2 tygodnie przed pierwszym dzwonkiem

## Podręczniki już w szkołach

Pomoce naukowe - nadal w niewystarczających ilościach

WARSZAWA (PAP) Szkoły wykorzystują ostatnie dni wakacji na uzupełnienie zaopatrzenia w niezbędny sprzęt, pomoce naukowe i podręczniki. Informacji na ten temat udzielono dziennikarzom w piątek, 16 bm. na konferencji prasowej w Ministerstwie Oświaty.

Dla szkół ogólnokształcących przygotowano na najbliższy rok nauki 23 miliony podręczników. Na 19,5 miliona egzemplarzy, które miały być wydrukowane do 1 września (pozostała część stanowią zapasy z ub. roku) ukazało się już 19.400 tys. książek. Większość szkół już je otrzymała. Pozostałe 100 tys. opuści drukarnie za kilka dni.

Część podręczników, które młodzież otrzyma w najbliższym roku przygotowana została z myślą o wymianie książek używanych, bardzo zniszczonych. Pełny komplet nowych książek, które zostały dostosowane do zreformowanych programów otrzymała klasa V-ta. Niektóre szkoły otrzymają w roku szkolnym 1963/64 tzw. podręczniki eksperymentalne. Różnią się one opracowaniem metodycznym od powszechnie używanych. Przedmiotem badań będzie m. in. nowo opracowany projekt elementarza.

Szkolnictwo zawodowe otrzyma w nowym roku szkolnym 700 tys. podręczników więcej, niż w roku ub. Do 15 bm. dostarczono księgarzom 3 mln podręczników dla szkolnictwa zawodowego, a do końca miesiąca przybędzie ich jeszcze prawie milion. Po 1

września, a więc z nieznanym opóźnieniem dotrze na rynek 5 podręczników: język rosyjski i angielski dla klasy III techników, literatura okresu romantyzmu oraz geografie - gospodarcza Polski i gospodarcza świata.

Ważnym problemem jest obecnie uzupełnienie braków w wyposażeniu szkół w pomoce naukowe. Mimo wzrastających co roku wydatków na ten cel szkoły, wiskie np. posiadają średnio zaledwie 30 - 35 proc. niezbędnych pomocy naukowych prowadzone są prace nad unowocześnieniem mebli szkolnych oraz zaopatrzeniem szkół w aparaty projekcyjne, magnetofony itp. Ostatnio wyprodukowano m. in. ponad 2 tys. aparatów filmowo-projekcyjnych dla szkół. Do roku 1965 planuje się wyprodukować około 20 tys. tych aparatów.



Jedną z wielkich baz amerykańskich jest japoński port Yokosuka, w którym przebywa VII amerykańska flota. W porcie szerzy się prostytucja, panuje straszliwe bezrobocie, mieszkańcy usuwani są z domów położonych w pobliżu bazy. VII flota USA przyniosła kwitnącemu ongiś miastu nędzę i setki kabaretów oraz domów publicznych. Na zdjęciu: Matka czyści amerykańskiemu marynarzowi buty, córka sprząda kwiaty. Ceny są tak przerażająco niskie, że dla amerykańskich marynarzy pobyt w Yokosuka to prawdziwa „Kana-da”...

CAF

## Rekord „Sierszy” pobity

(Inf. wł.) Przedsiębiorstwo Robót Górniczych w Mysłowicach (Jaworznicko-Mikolowski Zjednoczenia PW) w marcu ub. roku na budowie szybu „Artur IV” kop. „Siersza” uzyskało rekord w głębinie szymbów z powierzchni (102,56 m bieżącego w miesiącu). W ostatnich dniach zalogowała wentylacyjnego, III grupy robót wspomnianego przedsiębiorstwa w kopalni „Wesoła” zameldowała o wykonaniu w ciągu miesiąca 110,20 mb w głębinie szybu. Jest to nowy rekord w tej dziedzinie w Polsce. (nik)

Uwaga - niebezpieczeństwo!

## Kradzież spirytusu metylowego z Krakowskich Zakładów Farmaceutycznych

10 bm. z hurtowni przywieziono do Krakowskich Zakładów Farmaceutycznych 53 beczki z metanolem czyli spirytusem metylowym. Płyn zmagazynowano w składzie materiałów łatwopalnych. 13 bm. stwierdzono, że jedna z beczek jest pusta. Zginęło 160 kg spirytusu metylowego. Związek ten wszystkimi właściwościami przypomina spirytus etylowy produkowany w celach spożywczych, ale jest niebezpiecznie silnie trujący. Trująca dawka waha się od 50 do 80 mililitrów czyli troszeczkę więcej niż popularna „pięćdziesiątka”. Złodzieje prawdopodobnie zechcą sprzedać skradziony spirytus. W związku z tym ostrzegamy wszystkich przed nabywaniem alkoholu z nielegalnych źródeł.



TIERESZKOWA W PRADZE

Pierwsza kosmonautka świata Walentyna Tiereszkowa przyjechała z wizytą do Czechosłowacji. Na zdjęciu: Powitanie na lotnisku. Na pierwszym planie Walentyna Tiereszkowa.

CAF - Telefoto

### Marsz na Waszyngton

NOWY JORK. Pierwsza grupa członków Kongresu Równości Rasowej rozpoczęła w czwartek marsz z Nowego Jorku do Waszyngtonu. Po drodze do stolicy USA uczestnicy marszu wzywają będą Amerykanów do udziału w wielkim wiecu protestacyjnym przeciwko dyskryminacji rasowej, który odbędzie się 28 sierpnia w Waszyngtonie. Oczekuje się, że z samego Nowego Jorku na wiec ten przybędzie od 30 do 40 tys. ludzi.

### Parlamentarzyści japońscy opuścili Polskę

WARSZAWA. W piątek 16 bm. po czterodniowej wizycie opuścili Polskę parlamentarzyści japońscy, członkowie Partii Socjalistycznej - Kato Kenju i Simagami Zengoro. Goście, bawili w Polsce na zaproszenie polskiej grupy Unii Między-parlamentarnej.

### Kolejna samokazań mnicha buddyjskiego

LONDYN. 71-letni mnich buddyjski dokonał 15 sierpnia aktu samobójstwa obawiając się benzyna i podpalając. Akt ten miał miejsce w jednej z pagód w Huc. Władze południowo-wietnamskie wprowadziły natychmiast w tej miejscowości stan wyjątkowy. Miasto patrolują silne oddziały wojska i policji.



### FESTIWAL PIOSENKI W SOROCIE TRWA

W pierwszym dniu prezentowała się ekipa polskiej piosenki. Do najlepszych wykonawczych zaliczyć można było Katarzynę Boveri śpiewającą z dużą dozą kultury w odróżnieniu od niektórych innych piosenkarów. Fot. - TV - J. Uiberall

### Cejloński balet przybędzie do Polski

WARSZAWA. 1 września przybędzie do Polski Chitrasena Ceylon Ballet. W czasie 2-tygodniowych występów znany ten balet z dalekiego Cejlonu da przedstawień w Białymstoku, Warszawie, woj. krakowskim, łódzkim i poznańskim.

### Terror w Sarawaku

DIJAKARTA. Brytyjskie władze kolonialne przesładować Indonezyjczyków mieszkających w Sarawaku. W stolicy tego kraju - Kuczingu szaleje terror policyjny. Władze kolonialne przeprowadzają masowe aresztowania. Uwzięni poddawani są niekończącym się przesłuchaniom. Żołnierze brytyjscy biją i kopią indonezyjczyków zatrzymanych pod pretekstem sprawdzenia dokumentów.



(Inf. wł.) Akcja omlotowa tegorocznych zbiorów w województwie trwa w całej pełni, wyjątkowo pomyślnie przebiega też w br. skup i odstawy zboża. W ostatnich dwóch dniach dostawy wyniosły prawie 700 ton, do 15 bm skupiono ogółem przeszło 1.180 ton zboża, wykonując 13 proc. miesięcznego planu wojewódzkiego. Jest to wynik przyspieszenia tegorocznych zniw o prawie trzy tygodnie.

Spółród powiatów w dostawach nadal przoduje pow. miechowski (dostarczył 328 ton zboża), proszowicki (ok. 200 ton), olkuski (ok. 200 ton) i Dąbrowa Tarnowska (ok. 190 ton).

Z gromad w pow. miechowskim przoduje Charsznica (71 ton) i Siaboszów, a spośród rolników m. i. Jan Kur-

### Przoduje Mlechów

## 1.180 ton ziarna w magazynach

biał z GRN Iwanowice, który w pełni wykonał już obowiązek wobec państwa, dostarczając na punkt skup 1.117 kg ziarna. W Dąbrowie Tarnowskiej spośród gromad wyróżnia się Gręboszów (45 ton), Wietrzychowice i Olinów, a jako jeden z pierwszych wykonał w pełni dostawy Ludwik Zybala - przewodniczący GRN w Mędrzyczowie (dostarczył 923 kg ziarna).

Dobrze przebiega w Krakowskim również kontraktacja pszenicy ze zbiorów przyszłego roku (ok. 65 proc. planu wojewódzkiego). Niemniej konieczny jest dalszy wysiłek aparatu kontraktacji i skupu, oraz służby rolnej w powiatach, aby plan ten w pełni wykonać. (nik)

## Gabinet fachowców w Brazzaville

NOWY JORK (PAP) Agencja UPI pisze z Brazzaville, że 16 bm. powołano tam tymczasowy rząd fachowców, który sprawować będzie władzę po rezygnacji prezydenta, księcia Fulberta Youlou. Nowy rząd wyłoniony po wielogodzinnych konsultacjach między przywódcami partii politycznych, związków zawodowych oraz armii ma sprawować władzę w ciągu najbliższych trzech miesięcy. Na czele rządu fachowców stanął, jak pisze UPI, Alphonse Msembadeba, b. nauczyciel i b. minister obrony.

W piątek armia rozwiązała Zgromadzenie Narodowe Konga-Brazzaville. Jak podaje agencja UPI, b. prezydent Youlou, strzeżony przez komandosów armii kongijskiej, znajduje się w areszcie domowym w swojej rezydencji wiejskiej w pobliżu stolicy.



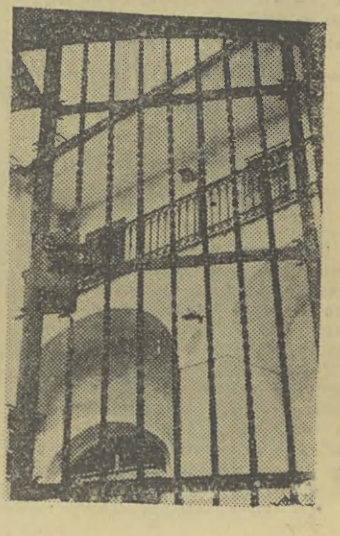
Wypadki zachorowań na ospę naturalną we Wrocławiu postawiły przed służbą zdrowia trudne i odpowiedzialne zadania. Lekarze, pielęgniarki, ekipy ośrodków zdrowia i personel szpitalny pracują ofiarnie, wzorowo. Na zdjęciu: Odkazanie odzietki i terenu w punkcie dezynfekcyjnym w Szczodrym.

CAF - fot. Woloszczuk

### OBIEKTYWEM PRZEZ ŚWIAT CZECHOSŁOWACJA

Podwórko jednej ze starych kamieniczek w miejscowości Pisek, gdzie mieszkał w latach studenckich pisarz czechosłowacki Frana Szramek.

CAF



Ko

### POGODA

Pogłębiający się ośrodek niżowy zalega nad Wyspami Brytyjskimi, drugi niż znajduje się nad południową Szwecją, a zatoka z nim związana sięga poprzez kraje bałtyckie aż po Białoruś i Ukrainę. Całą Europę zachodnią i środkową od Francji po Polskę pokrywa klin wyżowy, wolno przesuwały się na wschód. W dniu 17 bm. Polska będzie pod jego wpływem. Po nocnych rozgodzeniach w ciągu dnia przewidywane jest zachmurzenie na ogół umiarkowane. Ciepło. Temperatura maksymalna od 18 st. na północy do 26 na południu. Wiatry słabe i umiarkowane, południowo-zachodnie.

C oś mi się tak zdaje, że przedzierzgnę się w stałego czytelnika informacji i komentarzy sportowych, zamieszczanych na łamach naszych dzienników. Bo to może być - jak się okazuje - najzupełniej zabawna lektura.

Przykładu dostarczył rozegrany przed tygodniem mecz piłkarski między Wisłą, a ŁKS-em, a ściślej mówiąc - incydent, jaki w czasie tego spotkania zdarzył się na krakowskim boisku.

Zacznijmy od tytułów.

„Bez optymizmu. Niefortunny debiut Wisły w pierwszej rundzie.” - To tytuł pierwszy.

„Przejęty poziom spotkania. Wisła remisuje z ŁKS 1:1. Łódzianie niezadowoleni z werdyktu sędziego zamierzali przed czasem opuścić boisko. Zdecydowana postawa kierownictwa zapobiegła skandalowi.” - To tytuł drugi.

Z kolei fragmenty relacji:

„Spotkanie siedzieli p. Składzień z Krakowa, gdyż wyznaczony arbitrował p. Kania z Katowic nie zjawił się na boisku. W drugiej połowie spotkania sędzia krakowski podyktował problematyczny rzut karny przeciwko drużynie ŁKS. Spotkało się to z żywą reakcją ze strony łódzian, którzy nie chcieli dokończyć spotkania. Dopiero interwencja kierownictwa i trenera zapobiegła samowładnie decyzji piłkarzy z Łodzi. Niefortunnym egzekutorem rzutu karnego był Kawula, który nie wykorzystał wielkiej szansy na zwycięstwo.” - Czytamy w pierwszej gazecie. „Mam na myśli nie sportowe zachowanie się piłkarzy łódzkich na kwadrans przed zakończeniem meczu. Otóż w 75 min. gry przy stanie 1:1 arbi-



ter dopatrzył się w starcu Kowalskiego ze Skupnikiem przewinięcia obrony gości i podyktował rzut karny. Decyzja spotkała się z ostrym sprzeciwem gości, którzy w żaden sposób nie chcieli dopuścić do egzekwowania „jedenaści”. Rozpoczęły się spory i przekonywania. (...) Targi trwały około 3 minut, a gdy nie przyniosły rezultatu zawodnicy ŁKS chcieli opuścić boisko. Dopiero zdecydowana postawa kierownictwa łódzian, zasługująca na pełne uznanie, zapobiegła skandalowi. Piłkarze powrócili na miejsce i Kawula przystąpił do egzekwowania rzutu karnego. Fatalnie jednak spudłował!” - pisze sprawozdawca gazety drugiej.

Gazeta trzecia w swym cotygodniowym „Sportowym przeglądzie tygodnia” ogranicza się do lakonicznego, lecz wymownego określenia: „wymęczone 1:1 Wisły z ŁKS”.

Powiadacie, że jeszcze nie widać nic zabawnego? A - wobec tego jeszcze jeden cytać, z komentarza pierwszej gazety:

„Piłkarz Wisły nie zdobył bramki. Czy to przypadek, czy brak umiejętności? S m i e m twierdzić, że raczej brak umiejętności”. I dalej groźnie, zjadliwie i zaściankowo: „Rację mają chyba ci wszyscy kibice, którzy twierdzą, że piłkarze-r z e m i e ś n i c y obecnego pokolenia daleko odbiegają od mistrzów sprzed laty, którzy rozstrzygali szeroko krakowską piłkę”.

Proszę, proszę!

A dla wiekszego „ubawu” zajrzyjmy do chyba neutralnej w tym wypadku katowickiej gazety codziennej i czytamy:

„Gdyby go (rzut karny - przyp. mój) był podyktował sędzia neutralny, wiedzy może nie oponowałby. Tak jednak zakradło się u łódzian nieodparte podejrzenie, że chodzi o stronnictwo decyzji arbitra. Piłkarze ŁKS-u chcieli nawet zejść z boiska - i w t e n s p o s ó b przegrać automatycznie walkowerem!”

I jeszcze:

„Kawula, który w zeszłych rozgrywkach okazał się - dzięki rzutom karnym - najlepszym strzelcem Wisły, wreszcie ten Kawula ustawił piłkę, wziął rozbieg i... k r o p n i ł t u ż obok słupka!!!”

Wydaje mi się, że te ostatnie cytaty coś nie coś wyjaśniają. Kropkę nad „i” stawia natomiast tytuł w owej katowickiej gazecie. Brzmi on następująco:

„WIELE HAŁASU O... SPUDELOWANY RZUT KARNY!”

Ej, kibice, kibice!



## Program telewizji

Od 19. VIII. do 25. VIII.

### PONIEDZIAŁEK

17.50: Telewizja Katowice informuje. 18.00: „Zbieramy grzyby” — program dla dzieci. 18.15: „Eureka” magazyn pop-naukowy — tr. z Gdansk. 18.45: „Przemówienia” — program public. tr. z Wrocławia. 19.15: „Kino krótkich filmów”. 19.50: „Dobranoc”. 20.00: Dziennik Telewizyjny. 20.30: „Na scenach świata” — film fabularny produkcji rumuńskiej, dozwolony od lat 16-tu. 22.10: Wiadomości Dziennika Telewizyjnego.

### WTOREK

17.15: Śląskie Rozmaitości Kulturalne. 17.50: Telewizja Katowice informuje. 18.00: „Zefiry” tyłko dla mistrzów — reportaż sportowy z lotniska na Gocławku. 18.40: „Bystra woda” — film dla dzieci prod. angielskiej. 18.55: Wszelchnia Telewizyjna. 19.25: Polska Kronika Filmowa. 19.40: „Piórno i karabin” — film z cyklu „Tradycje Ludowego Wojska Polskiego”. 19.50: „Dobranoc”. 20.00: Dziennik Telewizyjny. 20.30: „Kółko i krzyżyk” — film fabularny. 21.00: „Przedwiośnie koheńskie” — komedia Pierre Cornelle’a — tr. z Poznania. 22.05: Wiadomości Dziennika Telewizyjnego.

### ŚRODA

10.00: „Czas rozłąki” — film fabularny produkcji radzieckiej (z Katowic). 17.15: „Konsekwencja tematu” — progr. muzyczny (z Katowic). 17.50: Telewizja Katowice informuje. 18.00: „Miasto i my” — film produkcji NRD. 18.30: „Uczymy się pływac” — program z cyklu „Na zdrowie”. 18.50: „Dzień jak dzień” — program poetycki (wiersze). 19.05: „Ciekawostki matematyczne” — tr. z Wrocławia. 19.25: Młodzieżowy program rozrywkowy. 19.50: „Dobranoc”. 20.00: Dziennik Telewizyjny. 20.30: „Magazyn publicystyczny. 21.00: „Czas rozłąki” — film fabularny produkcji radzieckiej, dozwolony od lat 16-tu (z Katowic). 22.20: Wiadomości Dziennika Telewizyjnego.

### CZWARTEK

17.15: „Związek Śląska z całością ziem polskich na przestrzeni wieków” — program publicystyczny-owistowy. 17.50: Telewizja Katowice informuje. 18.00: „Spokojnie z prądami” — film fabularny. 18.25: „Telewizyjny Magazyn Wojskowy. Na lądzie i morzu” — reportaż — tr. z Gdansk. 19.00: „Zwierzęta pod lupą” — reportaż z Instytutu Badawczego w Praskim ZOO, transmisja z Pragi. 19.50: „Dobranoc”. 20.00: Dziennik Telewizyjny. 20.30: „Nie tylko dla pań” — magazyn. 21.00: Polska Kronika Filmowa. 21.10: „Fakty i wyświad” — film fabularny produkcji angielskiej, dozwolony od lat 16-tu. 22.10: Wiadomości Dziennika Telewizyjnego.

### PIĄTEK

17.35: „Niewydarzeni szlaki” — reportaż filmowy. 17.50: Telewizja Katowice informuje. 18.00: „Wyprawy Telewizyjnych Przyjaciół” — program dla dzieci. 18.20: „Wielki trop” — tygodnik aktualności satyrycznych. 18.35: „Migawki parskie” — film produkcji CSRS. 18.50: Program tygodnia. 19.20: Wszelchnia Telewizyjna. 19.40: „Reportaż na życie”. 19.50: „Dobranoc”. 20.00: Dziennik Telewizyjny. 20.30: Urumuński przyjaciel — z „Kamerą u przyjaciół”. 20.50: „Bitwa o ciężką wodę” — film fabularny produkcji norweskiej (z Katowic). 22.20: Wiadomości Dziennika Telewizyjnego.

### SOBOTA

10.00: „Kroki we mgłę” — film kryminalny produkcji angielskiej (z Katowic). 18.50: Telewizja Katowice informuje. 19.00: „Głęboko z Arteku” — program z Moskwy. 19.20: „Złoty klucz” — film fabularny produkcji radzieckiej dla dzieci i starszej młodzieży. 19.50: „Dobranoc”. 20.00: Dziennik Telewizyjny. 20.30: Z cyklu „Portrety” — pod red. G. Lasoty, program pt. „Tadeusz Kulikiewicz”. 21.10: Francuski Młodzieżowy Zespół Pieśni i Tańca program rozrywkowy. 21.50: Wiadomości Dziennika Telewizyjnego. 22.00: „Kroki we mgłę” — film kryminalny produkcji angielskiej, dozwolony od lat 16 (z Katowic).

### NIEDZIELA

14.00: Film z serii „Przygody słynnego psa Huckleberry” (z Katowic). 15.00: „Niedzielnia Biesiad” — 15.45: Koncert muzyczny popularnej rozrywkowej w wykonaniu Zespołu „Warszawskie Smyczki”. 16.15: „Szkoła miłości” — film fabularny produkcji CSRS, dozwolony od lat 14. 17.45: „Kartki z przeszłości” — 18.50: Film kr.-metr. 19.05: „Wszystcy jesteśmy tchórzami” — teletur. 20.00: Dziennik Telewizyjny. 20.30: Sportowa Niedziela. 21.00: „Wyrok” — film fabularny produkcji polskiej. 22.15: Wiadomości sportowe.

# Radziecko - amerykańskie porozumienie o współpracy w badaniu Kosmosu

## MOSKWA (PAP)

W Moskwie ogłoszono w piątek szczegóły porozumienia radziecko-amerykańskiego o współpracy w badaniu przestrzeni kosmicznej.

Porozumienie radziecko-amerykańskie przewiduje współpracę w wykorzystaniu sztucznych satelitów ziemni dla potrzeb meteorologicznej i dalekosiężnej łączności radiowej oraz w badaniu ziemskiego pola magnetycznego.

Współpraca w zakresie meteorologii ma polegać w pierwszym etapie na wymianie informacji uzyskiwanych przez oba państwa z ich satelitów meteorologicznych. Wymiana informacji rozpocznie się w roku 1964. Do tego czasu opracowane obecnie w Moskwie i Waszyngtonie tzw. światowe ośrodki meteorologiczne otrzymają specjalne połączenia dalekopisowe.

Linia dalekopisowa posłuży także do przekazywania zwykłych komunikatów meteorologicznych. Obie strony uzgodniły sprawy techniczne dotyczące standardyzacji, jakości i objętości wymiany informacji meteorologicznych. Z informacji uzyskiwanych z pomocą satelitów będą mogły korzystać również inne kraje. Wszystkie państwa, które zechcą otrzymać dane meteorologiczne z mikrospójnych radzieckich i amerykańskich — w celu sporządzania prognoz lub prowadzenia badań naukowych — mogą dołączyć się do wspomnianej linii dalekopisowej. W następnym etapie współpracy USA i ZSRR będą koordynować swoje programy wysyłania satelitów meteorologicznych.

W roku 1964 Akademia Nauk ZSRR i NASA przeprowadzą wspólne eksperymenty w zakresie dalekosiężnej łączności radiowej przy wykorzystaniu amerykańskiego satelity łączności „Echo-2”. Ponadto satelita ten, którego Amerykanie zamierzają umieścić na orbicie nadbiegunowej, nie będzie mógł nawiązać jednocześnie w zasięgu łączności z terytorium USA i ZSRR, do współpracy zaproszone także brytyjskie obserwatorium radio-astronomiczne w Jodrell Bank koło Manchesteru. Będzie ono odbierać sygnały wysyłane z USA drogą radiową.

## NRF

## spieszysz z odsieczą Salazarowi

### PARYŻ (PAP)

Według doniesień z Lizbony, przybył tam Richard Jaeger, przewodniczący delegacji Bundestagu, która odbyła podróż po Anglii i Mozambiku. W złożonej deklaracji Jaeger siału dzieło kolonizatorów portugalskich, kwestionując „oskarżenia i raporty na temat sytuacji w Angolii”. Wbrew oczywistym faktom, że na przeważającej części terytorium tego kraju panuje spokój.

## Przed czterostronnymi manewrami w Indii

# Zwrot w prawo?

### DELHI (PAP)

Biuro informacji i prasy przy rządzie Indii podało, że na terytorium indyjskiej zaczęły napływać drogą powietrzną amerykańskie urządzenia radarowe i inne w celu przygotowania wspólnych manewrów obrony przeciwlotniczej, w których uczestniczyć będą jednostki powietrzne Indii, USA, W. Brytanii i Australii.

Decyzja rządu indyjskiego w sprawie przeprowadzenia wspólnych manewrów lotniczych przyjęta została z zaniepokojeniem przez społeczeństwo Indii. Pismo „Sanchur” nazywa ją decyzją „ciemnym ostrzem klina”, która „zagroza niezawisłości Indii i jej polityce nieprzystępowania do bloków...”.

## Przypominamy o obowiązku wymiany dowodów osobistych

W styczniu br. organa Milicji Obywatelskiej przypomniały o wymianie dowodów osobistych wydanych w 1958 r., które tracą w tym roku ważność. Niezależnie od wymiany dowodów osobistych wstawionych w 1957 r. i 1958 roku podlegają również obowiązkowi wymiany.

Wzywaniu w sprawie wymiany dowodów wyższe niż 14. Natomiast dla ułatwienia wymiany dowodów, MO organizuje w większych zakładach pracy przyjmowanie dokumentów i wydawanie dowodów w miejscu pracy.

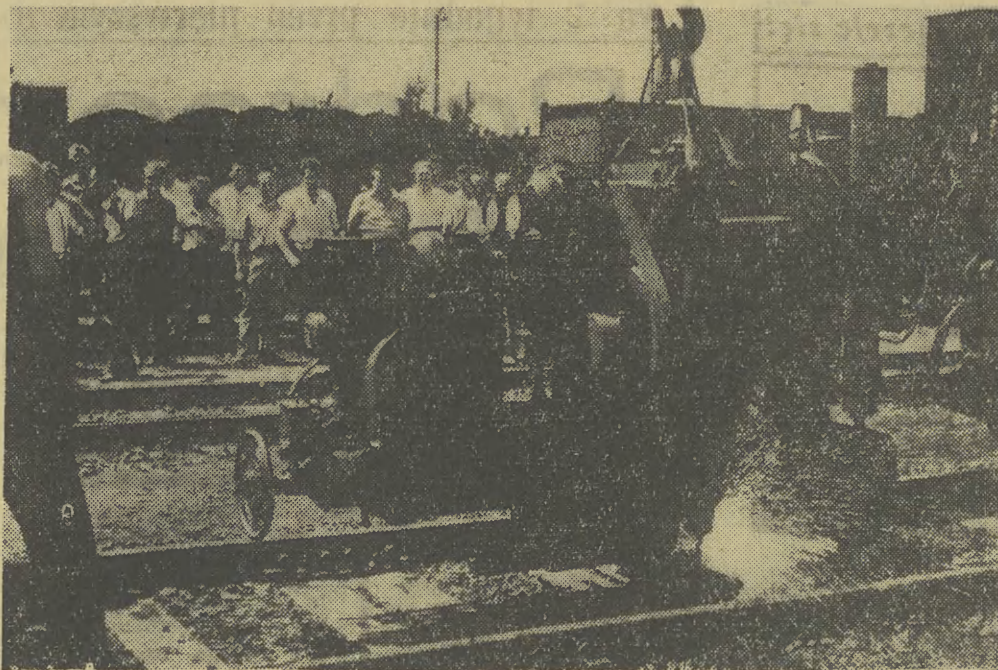
Jak się okazuje część obywateli nie zapamiętała się w dowody osobiste, a szereg osób posługuje się dowodami przeterminowanymi i uszkodzonymi. Organ Milicji Obywatelskiej będą egzekwowały obowiązek posiadania przez obywateli dowodów ważnych i w dobrym stanie.

Osoby uchylające się od posiadania dowodów osobistych podlegają karze grzywny do 500 zł.

## 8 chłopców zabitych, 4 ciężko rannych na skutek wybuchu niewypałów

### WROCŁAW (PAP)

Tragiczny wypadek zdarzył się we Wrocławiu w piątek wieczorem. Kilkuoastu chłopców w wieku od 9 do 19 lat na placu zabaw przy ul. Borowskiej wykopało skrzynkę z amunicją. Nastąpił straszny wybuch, który spowodował śmierć 8 chłopców i 4 ciężko rannych. Do szpitala odwieziono 4 pozostałych przewlezione w bardzo ciężkim stanie do szpitala.



## WĘGERSKA REPUBLIKA LUDOWA

W Budapeszcie odbyła się ostatnio konferencja ekspertów z dziedziny kolejnictwa krajów RWPG, połączona z pokazem nowoczesnych urządzeń budowy torów kolejowych.

Na zdjęciu: Zestaw do elektrycznego spawania szyn produkcyjny rumuński.

(CAF)

## Na pograniczu iracko-irańskim

# Ostre walki między powstańcami kurdyjskimi i oddziałami bagdadzkimi

### KAIR (PAP)

Z doniesień napływających z różnych źródeł można wnioskować, że w okęgach Iraku granicznych z Iranem toczą się ciężkie walki między partyzantami kurdyjskimi i oddziałami bagdadzkimi.

Prezydent Iraku, marszałek Aref przeprowadził w czwartek inspekcję swych wojsk w rejonach Kirkuku i Erbilu.

Syryjski minister do spraw reformy rolnej Ajsami oświadczył, że kongres partii BAAS odbędzie się w Damaszku 15 września. Przygotowania do niego są w toku. W wywiadzie udzielonym irackiej agencji informacyjnej, premier el Bakr zaproponował, aby Algieria i Jemen przystąpiły do projektowanej, ale wciąż nie zrealizowanej federacji arabskiej. W kołach

dziennikarskich przypomina się, że z tego rodzaju sugestii wystąpił jeszcze w marcu bieżącego roku wicepremier Iraku el Saadi. Prezydent Nasser ustosunkował się nieprzychylnie do tego rodzaju propozycji, wyrażając przekonanie, że podważalność arabskiej powinna być w pierwszym etapie federacji Egiptu, Iraku i Syrii.

## Erhard poszukuje następcy Globkego

### BONN (PAP)

Jak podaje dziennik „Stuttgarter Zeitung”, powołując się na dobre poinformowane źródła, kandydat na stanowisko kanclerza NRF Erhard zastrzegł stanowisko sekretarza stanu w Urzędzie Kanclerskim, zajmowane przez Hansa Globkego, prof. dr. Theodora Eschenburga i U. Niemcyetu w Tybindze.

## Święto narodowe Indonezji...

### WARSZAWA (PAP)

Z okazji święta narodowego — 18 rocznicy proklamowania niepodległości Republiki Indonezji, przypadającego 17 bm., przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki Indonezji dr Sukarno.

## ...i Gabonu

Z okazji święta narodowego Republiki Gabońskiej, przypadającego 17 bm., przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Leona Mba.

Okresy następujące po wielkich wydarzeniach, wydają się zwykle jałowe, co więcej, pozostawiają wrażenie niedosytu i niecierpliwości. Podobnie jest i teraz: układ moskiewski stał się pierwszym krokiem; a dalsze?

Pobożne życzenia nie decydują, niestety, o toku wydarzeń politycznych. Normalną kolejną rzeczą, ujawniającą się teraz przytłoczone wielkością porozumienia, opory i trudności. Zaczynają też używać i nawiązywać swego prawa do głosu przeciwnicy oraz ludzie zainteresowani u podtrzymaniu konfliktu. Premier Chrushczew określił tę sytuację we właściwy sobie plastyczny sposób, mówiąc do senatora Humphreya obecnego przy podpisaniu układu: „Zimna wojna jest jak potężny dąb, nie można go ścinać jednym uderzeniem siekiery... Układ to tylko coś w rodzaju leśkarskiej recepty, przepisanej choremu... Ci, którzy mu się sprzeciwiają powinni być poddani psychiatrycznemu leczeniu...”.

Uderzyliśmy więc w cierność przynajmniej do września sesji ONZ, a na razie — zabawmy w obserwatorium.

Jak wspomnieliśmy — na scenę weszli bohaterowie negatywni. Kwintesencja nienawiści, zwiększonej zapowiedzią zmian, uosobiona we wraskliwej manifestacji przeciw NRD w Berlinie zachodnim. To jest ucieśnienie skrajna, chulińska i bez krzewików.

Na szczeblu rządowym NRF — opór przybiera inteligentniejsze formy. Poza niezrównanym w swym patologizmie Strausssem unika się tu raczej wulgarnych ataków — raczej izolacji jest zbyt duże. Adnauer oscyluje więc między „tak” a „nie”, w pobliżu „może tak”, mnoży pozory, kryje się za gromkimi tytułami prorządowej prasy, upewnając, że „zwrotne zostały prze-

## Felieton tygodnia

# Czas przyszły i czas przeszły

## W Senacie amerykańskim — at-

mosfera pod wysokim napięciem. Galeria czarnych charakterów jest tu uale bogata, nie jedno usłyszy jeszcze Kennedy i jego ludzie w czasie „sejmu”. Opozycję poprowadził ostro z miejsca Edward Teller, niesławny ojciec bomby wodorowej. Potępił on układ we wszelki możliwy sposób, o tej samej godzinie Rusk w drugiej sali kreślił jego zalety. Zdarzają się demonstracje opuszczania sali na korzyść bliźszego ducha Teller. Więcej będzie takich scen. Slaba liczebna grupa „uścisłych” nadrabia tupetem. Ma

## minowego wypoczynku. Przemawia

za tym również i nazwisko Heath, wymieniane jako kandydat na nadchodzącą sesję parlamentu. Czy i jak długo postarzący, 73-letni premier Nehru wytrzyma nacisk trudny na razie powieścić. Ta jednak zmiana może zawrócić na jedne Indii.

Tak kształtowały się ostatnio sprawy czasu przyszłego, otwarte inspiracjom przez ZSRR Moskiewskim Układem i czasu przeszłego niektórych politycznych karier.

## SPORT + SPORT

Czekamy na dalsze niespodzianki w I lidze...

# ...i na dobry start Cracovii, Garbarni i Wawelu

Nie wszyscy jeszcze zwolennicy piłkarstwa ochłoneli po sensacjach ubiegłej niedzieli. Dziś i w niedzielę sympatycy piłkarstwa oczekiwali będą następnych niespodzianek w mistrzowskich zmaganiach. Z przeglądu meczów w I lidze, druga kolejka może dostarczyć nowych sensacji.

Polonia Bytom spotka się z zespołem Odry Opole. Bytomianie bardzo napracowali się w meczu ze Stalą na niskie zwycięstwo. Natomiast Odra przegrała tylko 1:0 z drużyną nr. 1 — Górnikiem Zabrze. Tak więc wynik tego spotkania jest sprawą otwartą, mogą wygrać jedni i drudzy. My stawiamy na Polonię. Na drugim miejscu należy umieścić rewalacyjny zespół Szombierek z Bytomia, który w meczu wyjazdowym zmierzył się ze Stalą Rzeszów. Wiemy, że drużyna rzeszowska była i jest trudnym zespołem do pokonania na własnym boisku, dlatego stawiamy na Stalę. A co dalej? Mistrz Polski Górnik Zabrze jedzie do Szczecina. Umiejętności Zabrzezan i ich rutyna powinny mieć decydujący głos. Lecz czy wszystko przebiegnie zgodnie z planem, o tym się przekonamy.

Pomimo słabego debiutu piłkarzy Wisły ją właśnie typujemy na zwycięzcę w meczu z Gwardią Warszawa. Nie są to słowa bez pokrycia. Z meczu z ŁKS-em drużyna krakowska wyciągnęła na pewno wnioski.

W pozostałych spotkaniach jedynie ŁKS jest w stanie zmusić warszawską Legię do maksymalnego wysiłku, natomiast tak Zagłębie jak i Ruch nie powinny natrafić na większy opór swych przeciwników.

W dniu dzisiejszym włączają się do mistrzowskich meczów II-ligowcy. Zwolennicy dru-

## Komisja wojskowa

## bada sprawę

## meczu

## Mazur - Lublinianka

W związku z obradami Wydziału Gier i Dyscypliny PZPN, dotyczącymi sprawy rzekomego przekupstwa w meczu pomiędzy WKS Lublinianką a Mazurem Elk w czasie końcowych spotkań o wejście do II ligi piłkarskiej, stawiącymi pod znakiem zapytania sportową wartość meczu, dowódcą Warszawskiego Okręgu Wojskowego powołał specjalną komisję do przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego w trybie przyspieszonym, celem ustalenia realności stawianych zarzutów.

## Z obrad PZPN

Po pierwszej inauguracyjnej kolejce naszej ekstraklasy piłkarskiej, Wydział Gier i Dyscypliny PZPN ukażą 3 piłkarzy. Są nimi zawodnicy ŁKS Łódź: Walczak, za brutalną grę w meczu z Wisłą, otrzymał 3-miesięczną dyskwalifikację z zawieszeniem. Kowalski za niesportowe zachowanie i miesiąc dyskwalifikacji, także z zawieszeniem oraz Suski również za niesportowe zachowanie ukarany został napomnieniem.

# Troje dzieci zginęło w płomieniach

### WARSZAWA (PAP)

W czwartek znowu zanotowano w kraju 34 pożary, z tego 21 — w indywidualnych gospodarstwach rolnych, 1 — w PGR, a 12 — na terenach leśnych.

Dwa pożary były poważniejsze. Miały one miejsce w woj. warszawskim. We wsi Gulin (pow. Żuromin) spłonęło 5 stodół ze zbożem, 7 obór i budynek mieszkalny. Straty wyniosły pół mln zł. We wsi Nowe Wągrowo (pow. Pleszewo) straty spowodowane pożarem sięgały 150 tys. zł.

Tragiczny wypadek wydarzył się w piątek w Kaliszu. W mieszkaniu Zenona Cherba w którym znajdowało się troje jego dzieci liczących 4, 3 i 1 lata, wybuchł pożar. Spowodowały go przypuszczalnie pozostałe bez opieki dzieci bawiące się zapalnikami. Ojciec był w tym czasie w pracy, a matka wyszła na zakupy zamykając drzwi w mieszkaniu. Dzieci poniosły śmierć w płomieniach.

## Mistrzostwa Europy w strzelaniu

Na strzeleckich mistrzostwach Europy w Sztokholmie rozpoczęło się strzelanie z pistoletu sylwetkowego. Po pierwszej serii, zarówno w konkurencji indywidualnej jak i drużynowej, prowadzi strzelec Związku Radzieckiego. Indywidualnie na pierwszym miejscu Kropotkin (ZSRR) — 299 pkt. przed Sievaenem (Finlandia) — 296 pkt. oraz swym rodakiem Bakalovem — 295 pkt. Dobrze spisuje się reprezentant Folski — Józef Zapędzki, który po pierwszej serii zajmuje piątą pozycję mając 294 pkt.

## W kilku wierszach

● 16 państw zgłosiło się do rozgrywek o klubowy Puchar Europy w tenisie stołowym, w konkurencji mężczyzn. Z drużyn polskich w rozgrywkach weźmie udział drużyna Sparty Warszawa. W pierwszym meczu Polacy spotkają się z mistrzem Belgii — Standard Liege.

● W drugim dniu młodzieżowego turnieju koszykówek kobiet w Mesfynie, Czechosłowacja pokonała Jugosławię 71:55.

## Przed drużynowymi kolarskimi mistrzostwami Polski

Na szosie lubelskiej od kilku dni pilnie trenują liczne grupy naszych czołowych kolarzy. Przygotowują się oni do mających się odbyć w niedzielę drużynowych mistrzostw Polski. Start i meta będą się znajdowały w miejscowości Zakręty przy rozwidleniu dróg z Warszawy na Terespol i Lublin. Kolarze pojedą w kierunku Lublina. Seniorzy będą mieli do przejechania dystans 100 km (półmetk w Garwolinie), natomiast juniorzy 50 km.

Warszawski Okręgowy Związek Kolarski, który jest organizatorem tej imprezy, otrzymał zgłoszenia 24 zespołów seniorów oraz 21 juniorów. Walka zapowiada się bardzo ciekawie. Wśród seniorów walkę o pierwsze miejsce stoczą zapewne zespoły LZS Czernieca, w którym pojedą: Galiczek, Porwół, Jochem i Stancik oraz Legia Warszawa (R. Chłie, Podobas, Domański i J. Latocha).

## Już 30 krajów zgłosiło się do zimowych igrzysk olimpijskich

Organizatorzy zimowych igrzysk olimpijskich w 1964 r., które odbędą się w stolicy austriackiego Tyrolu — Innsbrucku, otrzymali dotychczas oficjalne zgłoszenia ekip 30 państw. Liczba sportowców tych krajów przekroczyła 1700 osób.

Jak dotychczas najliczniejszą ekipę zgłaszały Stany Zjednoczone, które przysłały do Austrii 146 zawodników. Na dalszych miejscach, pod względem liczebności, znajdują się reprezentacje Austrii i Niemiec — po 140, Związku Radzieckiego — 130, Szwecji — 114, Szwajcarii — 105, oraz Włoch — 101.

Warto przypomnieć, że zimowe igrzyska olimpijskie rozpoczyna się 29 stycznia i trwać będą do 9 lutego 1964 r.

ZOFIA LEWARTOWSKA



# Dymek jeszcze zielony

Zapalasz papierosa. Wyrzucasz zapalniczkę, zaciągasz się łapczywie, wypuszczasz „dymek pachnący”. Nie myślisz o tym, że właśnie rok mija od czasu gdy twój papieros — „Wawel” czy „Poznański” — był... żywy, zielony i strzelał w niebo delikatnym, różowym kwiatem.

No to popatrz, posuchaj! Sierpień to czas, gdy nad plantacjami „Nicotiana tabacum” unosi się lepki, upajający aromat. Wyzwała go słoniec — to tytoni dojrzewa. Nie widziałeś nigdy plantacji „Nicotiana tabacum”? Gruba, prosta łodyga, od niej liście duże, łopatkowate lub jak lancety, wysokość do 2 m, długość liścia do 1 m, zielone od odwłoku. Duże, sztywne rozłożyste, wśród nich niemiernie „rozległa” pani Czyż. Obiema reklamami oblamuje tytoniowe dolne liście, bo przyszła na nie pora.

— Ej, piękny tytoni się zdarzył — uśmiecha się dumnie. — No to będą pieniądze. Dobry rok — to to prawda — sucho, ciepło. Ono to lubi, Nicotiana tabacum, niezależnie od odmiany...

Odmian jest dużo i nazwy mają egzotyczne. Najważniejszy jednak jest podział ogólny: tytonie ciemne, lekkie czyli papierosowe i cygarowe. Inne wymagania dla surowca, inna uprawa, suszenie. I jeszcze drugi gatunek: „Nicotiana rustica” — zwykła, popularna machorka. Ona jedna kwitnie w kolorze żółtym, gdy inne różowo-czerwono. Uprawia się ją, gdzie gleba nieodpowiednia dla odmian szlachetnych, głównie na Pomorzu.

\*

Egzotyczne nazwy: „Tyk Kulak”, „Trapezund” pochodzące z Grecji, „Virginia”, „Burley” — amerykańskie. To tytonie papierosowe. Ciekawe „Kentucky” i „Mocny Skrośkowski”, który już brzmiał swojsko, bo pochodzi z Francji i aklimatyzowany był w Skroniewie. Cygarowe „Havana” i „Brasil” pachną południowym słońcem.

Popatrz — 2500 metrów kwadratowych tytoniu „Kentucky 118”. Plantacja dobrze utrzymana, międzyrzędzia ściśnięte, wysokie, rośliny około 1 m po oświetleniu. Liście grube, lepkie, treściwe. Aromat! Całość przysadziła, ciemno zielona. No to będą pieniądze, właścicielu, panie Czyż? Tak!

— Ale nie za darmo one, panie, co to się trza kolo tego narobić! Pięć miesięcy człowiek chucha na to, najpierw w inspektach, co 4 dni oprysk rozsady, tak przez 6-7 tygodni. Potem na grunt, ciągle moczenie, głębokożowanie, podgartywanie. Tytoni głęboko się korzeni, trzeba mu wciąż zapewniać dostęp powietrza. Potem, gdy w kwiat uderza, ogławianie, tzn. oblamywanie kwiatu z górnymi, drobnymi liśćmi. Po co? Żeby się nie wysilał na kwitnienie, żeby wszystko co dobre szło do liści, tych największych, najwartościowszych. Liście ciężkiego tytoniu mają być grube, treściwe, nasyczone wszelkim bogactwem. Duży plon idzie w parze z dobrą jakością surowca.

Po ogłowieniu rośliny biją w ostry, bo jednak każda żywa rzecz chce kwitnąć. U nasady liści wyrastają nowe łodyżki, trzeba je usuwać. Nazywa się to pasynkowaniem. A choroby! W tym roku plantatorzy się cieszą — nasilenie chorób jest minimalne.

Oto plantacja Józefa C. Papierosowa, lekka odmiana „Janina”, selekcjonowana przez chłopów ze wsi Janina. Wypiera powszechnie u nas dotąd uprawianą „Virginie”. Trzeba powiedzieć, że właściwie nie mamy dobrej, pewnej odmiany papierosowej. Są zwykłe mało odporne na choroby i po trzech czterech latach nie mogą już być uprawiane. W ten sposób odpada „Złotolistny IHAR”, odpada teraz „Virginia”.

Plantacja „Janiny” jest lekka, strzelista, jasnozielona i bladoróżowa w kwiecie, 2 m wysoka. Ej, można by się w niej bawić w chowanego, gdyby nie to, że połowa liści jest już poderwana. Zrobiło się więc przejrzyste, seledynowe.

Kolor! Ile zachodu o kolor. Otrzymuje się go w suszeniu. Wyhodowanie tytoniu do zbioru, to dopiero pierwsza, może łatwiejsza, część roboty.

\*

Wczesny ranek, słońce ledwie się wytacza z szarości. Stefan M. wychodzi z domu, zaspany. Z jakąż to myślą budzi się plantator co rano i w środku nocy? Suszarnia stoi trochę z daleka od domu, waski a wysoki budynek z cegiel. Do niej kieruje swe pierwsze kroki Stefan M. i myśli po drodze z troską o trawie, która osmykuje mu nogi i na której nie ma rosy. Niedobre. Wieczorem zako-

nie! Co dwie godziny temperaturę podnosi się do 35 st. i obniża do 28, aż do skutku, którym jest kolor.

— Faza żółcenia trwa do trzech dni. Tytoni jest kapryśnym indywidualistą. Ta sama odmiana pochodząca z różnych plantacji zachowuje się w suszarni w różny sposób. Ważny rodzaj gleby, nawożenie, przebieg pogody w czasie wegetacji i w czasie zbioru. Często osiągnięcie ładnego, jasnego koloru jest niemożliwe.

A no, nie za darmo te pieniądze, panie! Jakub C. pierwszy rok uprawia tytoni, pozostawiając sasiadom. Ale hardy jest, wolął podpatrzeć, pytać nie lubi. A może myślał, że on mądry, wszystko wie to i pytać nie trzeba? Wyżółdli liście w suszarni do ostatka, a wiadomo, że się żółci do połowy, bo inaczej w drugiej fazie suszenia zbrunatnia całkiem, szernieją. Więc mu szerniały. Nie dostanie już pierwszej, ani drugiej, ani nawet trzeciej klasy. Był dumny, że tytoni mu wyrósł piękny, udany, „Virginia” jak samo złoto, a oto zepsuł połowę w suszarni. Teraz skruszyło go, przyszedł sasiadom się użalić, zazdrośny nos wetknął w ochnię cudzych suszarni. Szczeciński chłopek w rozgniewionym na głowie kapeluszu. To nieszczęście wedruje między bruzdami jego twarzy — bo i płakać by chciał i śmiać się nad swoją nieumiejętnością, bo też prześmiewają się inni.

A no musisz zawsze spytać doświadczonych!

\*

Na suszarni czekają już nowe nawłoczone druty, a na plantacji dojrzewają kolejne liście.

Ech, ze słońca i z ciepłej pracy plantatora powstaje twój papierosowy dymek!

(ap)



## Borowina z Czarnego Dunajca

Głównie w kotle nie nowotarskiej i częściowo na Podtatrzu, od Czarnego Dunajca, przez Piekarnik, Chyżne aż na Orawę, ciągną się rozległe złoża torfowisk porośnięte wrzosem. Oblicza się, że przyroda zlokalizowała tu 34.178.000 m sześć. torfu, którego pokłady często dochodzą do sześciu metrów głębokości.

Góralę obszary te nazywają „puściami” i „borami”. Obecnie zasoby eksploatauje 15 okolicznych wiosek wydobywając torf dla celów ogrodniczych, na nawóz dla psów i na opał. W stosunkowo nie wielkich ilościach eksploatują torf także Zakłady Torfowe Przemysłu Terenowego w Czarnym Dunajcu. Poza eksportem torfu ogrodniczego do Stanów Zjednoczonych (około 15 tys. balotów, 1 balot równa się 50 kg), produkcja torfu rolniczego i na opał, zakłady dostarczają także tysiąc ton borowiny dla uzdrowiska w Krynicy. Badania złóż w Ludźmierzu i Czarnym Dunajcu wykazały bowiem, że cechują się one wysokimi zasobami leczniczymi.

Opinia Instytutu Balneoklimatycznego w Poznaniu brzmi następująco: „Borowina dobrze rozłożona, zawiera bardzo dużo substancji organicznych (98,6 proc.)...

Badania fizyko-chemiczne pozwoliły na stwierdzenie w niej cennych właściwości”. Znany balneolog prof. Sabatowski dodaje: „Okładki borowinowe sporządzone z borowiny łoża „Bory — Stare Pole” wykazują wysoką wartość o niespotykanych właściwościach wśród borowin stosowanych w uzdrowiskach”.

Tak właśnie krodziła się nasza inicjatywa — mówi dyr. E. Buchinger z Zakładów Torfowych w Czarnym Dunajcu. Ogłdamy parokilogramowe wodoszczelne, kolorowe woreczki z winyli napelnione nowotarską borowiną. Wkrótce mają ukazać się w sprzedaży w aptekach. Prof. Sabatowski wylicza następujące zastosowanie czarnodunajskiej borowiny: „Kobiecie choroby, reumatyzm mięśniowy, przewlekły reumatyzm stawowy bezporęczkowy, przewlekłe zapalenie nerwów obwodowych, łuszczyca, stany bólowe po stłuczeniach i nadwrażliwości, zmiany skórne, przewlekłe stany pozapalne narządów kobiecych”, dodajmy do siebie — wspaniałe także okłady i „masażki” kosmetyczne.

A więc „Krynica” — w domu? Tak, oby tylko jak najszybciej! (nik)



## Ku czci sławnych marynarzy

(AR) Ostatnio w rejs do portów szwedzkiej uład się nowy statek polskiej żeglugi morskiej — motorowiec „Marynarz Migal”. Jest to czwarta z kolei jednostka z serii drobnolodowców zbudowanych w Gdynińskiej Stoczni im. Komuny Paryskiej, przystosowanych do żeglugi w warunkach lodowych.

Po raz pierwszy w historii naszej żeglugi własne statki z tej serii otrzymały imiona współczes-

nie znanych ludzi morza, którzy życiem swoim zapisali się na kartach historii polskiej marynarki wojennej i handlowej.

Pierwszy statek otrzymał nazwę „Andrzej Borowy”. Jest to nazwisko marynarza, który w marcu 1961 r. podczas wypadku w Helsinkach uratował fińskiego robotnika portowego, ponosząc przy tym śmierć. Drugi statek nosi nazwę „Kapitan M. Stankiewicz”, zasłużonego dowódcy statków naszej floty, który zginął w listopadzie 1939 roku, fatując życie dwóch chłopców okrętowych. Trzeci statek nazywa się „Kapitan Kański”. Był to jeden z zasłużonych pierwszych polskich szkół morskiej w Tczewie. Czwarty statek nazywany został „Marynarz Migal” — w ten sposób uczczono pamięć gdyniejskiego marynarza, działacza komunistycznego, który w czasie wojny domowej w Hiszpanii zginął w obronie wolności. Ostatnim statkiem z tej serii będzie M/S „Kapitan Ziolkowski” noszący imię zasłużonego pilota portu gdańskiego, który zginął w obozie koncentracyjnym w Sztutthofie.

Notatnik  
A. Wasilewskiego

## Co tydzień FOTO Konkurs wakacyjny

Na tym miejscu ogłosiliśmy ubiegłego tygodnia w ramach naszego Kącika Fotograficznego mały konkurs fotograficzny z życia obozów wakacyjnych, zamieszczając pierwsze zdjęcie. Obecnie reprodukujemy drugie nagrodzone. Przedstawia zajączka znalezione na obozie leśnym w Bobruku pow. Oświęcim. Znalezione zajączki otrzymał nazwę „Kasia” i cieszy się wielką sympatią całego obozu jak to widać na zdjęciu. Zdjęcie wykonał Władysław Medon.

Dodajmy, że zdjęcie jest doskonale wykonane, podkreśla urodę wielbicielek, zajączka oraz pokazuje sam obiekt bardzo wyraziście dzięki odpowiedniemu ujęciu.

Czekamy na dalsze zdjęcia, obrazujące życie obozów wakacyjnych. Tematyka jest bardzo szeroka. Byłoby zdjęcie pokazywały jakieś ciekawe szczegóły życia, mogące zainteresować ogół czytelników. Podkreślamy, że prócz wyróżnień nagród tygodniową na uczestników konkursu czekają liczne nagrody. Termin nadsyłania zdjęć do końca września. Jeśli więc nie ma warunków na obozie do wykonania powiększeń czy wywołania filmu, można to będzie zrobić po powrocie do domu. Termin jednak jest stosunkowo krótki. Najlepsze zdjęcia zostaną następnie umieszczone na wystawie witrzyni okiennej przy ul. Wielopole 1, co będzie dodatkową atrakcją i zachętą dla fotoamatorów.

W tym roku sklepy, restauracje, stołówki i hurtownie otrzymują kolejne dostawy nowoczesnych urządzeń i maszyn w postaci szaf chłodniczych, lodów i komor chłodzonych, nowych kotłów, obrotowych do ziemniaków, maszyn do mycia naczyń, patelni elektrycznych itp. wartości około 630 mln zł; z zagranicy sprowadzimy dla handlu i gastronomii maszyn 1 urządzeń na 165 mln zł. Łącznie więc przemysł krajowy i import dostarczy sprzętu na 795 mln zł. (W roku ubiegłym przybyło nowoczesnych urządzeń za przeszło 600 mln złotych).

Już w pierwszym półroczu br. sklepy, restauracje i stołówki otrzymały tylko od zakładów podległych Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Maszyn i Urządzeń Handlowych ponad 6.500 urządzeń chłodniczych, 16 dużych maszyn do wyrobów lodów o nazwie „Maksim” o wydajności 15 litrów lodów w ciągu godziny, blisko 140 ekspresów do kawy i ponad 300 saturaatorów.

Gospodarka sprzętem technicznym pozostawia wiele do życzenia. Maszyny i urządzenia nie mają zapewnionej opieki fachowców. Mniejsze a nawet większe utrudki ustawiane są sposobem „gospodarczym”, co sprawia, że trzeba je później gruntownie remontować, albo bywa i tak, że po „naprawach” we własnym zakresie nadają się już tylko na złom. Działają wprawdzie ekipy remontowo-montażowe MHW, organizuje się szkolenie personelu w zakresie obsługi maszyn, ale jest tego o wiele za mało.

Uczestnicy III Międzynarodowego Festiwalu Piosenki w Sopocie od lewej Judita Czerzowska (CSRS), Wilko Brandes (NRF) i Bobbi Carol (Anglia). CAF — fot. Kosyczak

## Jak spędzamy urlopy?

Ośrodek Badań Opinii Publicznej rozpoczął przed dwoma laty, na zlecenie GKKFIT, długofalowe badania — zapytania — związane z wyjazdami wypoczynkowymi i turystycznymi ludności miejskiej. Badania te przeprowadzane są w dwu etapach. Na wiosnę bada się plany wypoczynkowe, a na jesieni konfrontuje plany z rzeczywistością.

Opublikowane ostatnio wyniki badań za rok 1962 potwierdzają istnienie szeregu charakterystycznych tendencji i zjawisk. Okazuje się, że dwie trzecie mieszkańców miast — realizując swe zamierzenia — wyjeżdżają na urlop poza stałe miejsce zamieszkania. Większość spędzających urlopy w mieście tłumaczy to bądź trudnościami finansowymi, bądź koniecznością opieki nad rodziną (przed wszystkim dotyczy to wielodzietnych kobiet). Jak wynika z badań, decyzja o wyjeździe lub pozostaniu w mieście zależy nie tylko od tych czynników, ale w niemalym stopniu również od przyzwyczajenia i nawyków kulturowych. Przy identycznych np. dochodach na osobę w rodzinie, na urlopy wyjeżdża znacznie większy odsetek pracowników umysłowych niż fizycznych, przy czym wśród tych ostatnich najmniej jest robotników niewykwalifikowanych.

Ponad dwie trzecie spędzających urlopy poza stałym miejscem zamieszkania organizuje wyjazd „na własną rękę” — przede wszystkim do rodziny zamieszkałej na wsi lub w miejscowościach letniskowych, wynajmując prywatne kwatery lub spędza czas na indywidualnej wędrowce. Występuje tu jednak wyraźne zróżnicowanie. Tak więc blisko połowa robotników niewykwalifikowanych wyjeżdża do rodzin na wsi. Wśród wynajmujących prywatne kwatery ponad 80 proc. stanowią pracownicy umysłowi. Ci ostatni dominują również wśród odbiorców zorganizowanych

form urlopowego wypoczynku. Większość osób objętych badaniami wyjeżdża na dwa tygodnie. Odsetek wyjeżdżających na okres krótszy, nawet wśród posiadających tylko 15 dni urlopu, jest stosunkowo nieznaczny. Osoby posiadające urlopy dłuższe, na wyjazdy wykorzystują najczęściej tylko ich część.

Nadal sygnalizowane jest zjawisko koncentrowania ponad trzech czwartych ogółu wyjazdów urlopowych w ciągu 10 tygodni letnich. Warto zwrócić uwagę, że wśród wyjeżdżających odsetki osób bezdzietnych i posiadających dzieci są w poszczególnych miesiącach niemal identyczne. Równocześnie ogół kultury nadal zwyczaj wyjeżdżania na urlopy w 1 lub 15 dniu miesiąca, co w zestawieniu ponad 80 proc. korzystających przy wyjazdach z usług PKP jest przyczyną daniejszych scen na dworcach.



„Dzieci najlepiej potrafią zorganizować sobie wakacje...”

### Abnegacja pourlopową

Czymże jest przyjazd na miesięczny urlop, jak nie konfrontacją z ruiną mieszkania, na którego środku stoi smutny kopiec z kółkami, kłami, dywanów przesypanych DDT, do których nie wiadomo jak się zbierać. A ta żalona góra brudnych łachów wysypująca się z walizek! A to bolesne stwierdzenie, że wszystkie słoiki od kremów puste, pomadka do ust zużyta, buteleczka po perfumach pusta, portmonetka także. Pożostaje nam tylko twarz o smagana wiatrem i słońcem, łaknąca pomocy spierzchnięta skóra. Trzeba więc życie zaczynać od nowa, choć serce i duch jeszcze w dolku na plaży, okopane, leniwie drzemają na słońcu. Jakże tu brać się do tych wszystkich przepleciek, obywateli, trzapań?

„TY I JA”

### Kobiety mężnieją...

Sytuacja staje się poważna. Mężczyźni coraz bardziej niewieleścią a kobiety — mężnieją. Do czego to doprowadzi? Kobiety stają się coraz bardziej samodzielne, wolne, mają coraz większe prawo wyboru — mężczyźni tracą przez to

### Problem ładnego chodzenia

Nierzadko obserwujemy taki obrazek: ulicę idzie kobieta, młoda, nawet zgrabna, modnie ubrana i — co nie za często się zdarza — starannie uczesana. Lecz nie sprawia estetycznego wrażenia. Efekt jej zadbanej sylwetki niweczy sposób poruszania się. Krok ciężki, głowa i tułów podane do przodu, nadmierne kołyszące się biodra, ruch ramion w niezgodzie z ruchami nóg, stopy stawiane do środka — słowem najpospolitsze grzechy, których się dopuszczamy, choć nie zdajemy sobie sprawy, że to właśnie one, a nie brzydota, czynią z nas nieładnie wyglądającą osobę.

Kobiety Wschodu dlatego tak wdzięcznie się poruszają ponieważ na głowie noszą z owocami i dzbanymi wody.

„TY I JA”

## Klientom ku wygodzie

dłowych ponad 6.500 urządzeń chłodniczych, 16 dużych maszyn do wyrobów lodów o nazwie „Maksim” o wydajności 15 litrów lodów w ciągu godziny, blisko 140 ekspresów do kawy i ponad 300 saturaatorów.

Gospodarka sprzętem technicznym pozostawia wiele do życzenia. Maszyny i urządzenia nie mają zapewnionej opieki fachowców. Mniejsze a nawet większe utrudki ustawiane są sposobem „gospodarczym”, co sprawia, że trzeba je później gruntownie remontować, albo bywa i tak, że po „naprawach” we własnym zakresie nadają się już tylko na złom. Działają wprawdzie ekipy remontowo-montażowe MHW, organizuje się szkolenie personelu w zakresie obsługi maszyn, ale jest tego o wiele za mało.



Kapitan Żak opowiada:

## Morderstwo

drogą starszy człowiek Ignacy Pacuła, gospodarz i działacz ludowy z Balic. Rzucił się na niego, bijąc go i zadając mu siedem pchnięć nożem. Po dokonaniu morderstwa bandycki zbiegli przez nikogo nie zatrzymywani. Gdy milicja przybyła na miejsce morderstwa, nie udało się od okolicznych sąsiadów zdobyć jakiegokolwiek informacji, mimo iż niewątpli-

wie musieli widzieć całe zajście na drodze. Bali się zemsty nożowników. Energiczne śledztwo szybko doprowadziło jednak do ujęcia całej grupy. Z początku żaden nie przyznawał się do popełnienia czynu. Dopiero po pewnym czasie zaczęli obciążać się wzajemnie. W procesie, który w lipcu toczył się przed Sądem Powiatowym w Krakowie oskarżał prokura-

tor Konarski. Sędzia Magierski wydał wyrok skazujący poszczególnych oskarżonych na 5 do 9 lat więzienia. Tak zakończył się bandycki wybrzyk 6 rozwydrzonych, pijanych chuliganów. Niestety podobnych „wyuczynów” pijaków notują kroniki milicyjne sporo. Pijany bokser w restauracji pełnej ludzi zabija morderczym ciosem milicjanta. Pijane wyro-

stki po wiejskiej zabawie biją kłonicami każdego napotkanego przechodnia. Terroryzują otoczenie. Obowiązkowi świadków pijanych wybrzyków, rozwydrza bandytów. Czują się bezkarni. Oczywiście w ostatecznym rozrachunku chuligani placą własną wolnością za bandytyzm, ale przed tym zostawiają na swej drodze rannych i zabitych.

Myślą ostra, zdecydowana represja na przejawy chuliganstwa, rozwydrzenia, pijanstwa, bezpardonowe wyroki sądowe mogą chronić społeczeństwo przed wybrzykami bandytów.



NASZ MAGAZYN SOBOTNI



# Kybernos buntować się nie będzie

Gdy odmówi posłuszeństwa ręczna pompa przy studni, nikt faktu tego nie nazywa „buntem” maszyny — po prostu jest uszkodzona i wody nie pompuje. Inaczej sprawa przedstawia się w przypadku mechanizmu bardziej złożonego, np. samochodu, czy samolotu. Tu nie stoimy przed alternatywą: działanie — bezczynność. Spośród różnych groźących wypadków — uszkodzenie, które z miejsca ruszyć nie pozwala, uważane jest raczej za najbardziej

szczęśliwe i nikt go właściwie wypadkiem nie nazywa. Na jeszcze bardziej skomplikowane stosunki między człowiekiem i maszyną natrafimy po przejściu do grupy wyżej w świecie maszyn. Stajemy tu wobec automatów, które w swym rodowodzie powołują się na pochodzenie nazwy od starogreckiego sterownika — kybernosa. Stajemy wobec cybernetyki. Tu mechanizmy potrafią buntować się w sposób złośliwy.

## GLUPI KAWAŁ ROBOTA

Takiego głupiego kawału nikt się w dyrekcji nie spodziewał. Listę plac dla kilku tysięcy pracowników, przyciętą do normalnej, cotygodniowej wypłaty, wypełnili nagle pozycje po wiele tysięcy funtów szterlingów — ponieważ rzecz działa się w Anglii. „Hojny” pracodawca był... „mózg elektroniczny”, zainstalowany w tym zakładzie właśnie w celu obliczania zarobków, które — jak wszędzie chyba w świecie — składają się z różnorodnych stawek, dodatków, nadgodzin i premii, wymagających żmudnych nieraz obliczeń.

I oto nagle robot się zbuntował. Kilkakrotnie „wzywały do porządku” upierał się przy owych astronomicznych wypłatach dla całej załogi. Uszkodzenia nie mógł też od razu odkryć przybyły z fabryki specjalista, trzeba było zasądzić do pracy cały sztab zorganizowanych na przedce rachmistrzów.

## CZY MOŻNA IM WIERZYĆ?

Przykład z „elektronowym kasjerem” jest jeszcze ubogi w konsekwencje. Na horyzoncie zastosowań maszyn cybernetycznych, czyli zdolnych do sterowania samymi sobą, pojawiają się jednak trudniej-

sze sytuacje, w których nie można po prostu wyłączyć dopływu prądu i poszukiwać przyczyn uszkodzenia lub innego sposobu załatwienia sprawy. Sytuacje, w których „bunt kybernosa” staje się groźny dla ludzi, czy też ogromnych wartości materialnych.

Dla przykładu: najpotężniejsze z budowanych obecnie instalacji energetyki — turbiny pracujące w ścisłym zespole z kotłami wytwarzającymi parę i z generatorami wytwarzającymi prąd. Te urządzenia energetyczne doszły do tak ogromnych rozmiarów, a sterowanie nimi — do takiego stopnia komplikacji, że człowiek, a nawet zespół ludzi zaczyna tracić nad nimi bezpośrednie panowanie. Układa więc program wielogodzinnego uruchamiania takiego kolosa, wielokrotnego sprawdzania w tym czasie sytuacji badanej przez aparaty pomiarowe w kilkunastopiętrowym gmazysku elektrowni. I to wszystko oddaje do wykonania maszynie elektronicznej, realizującej z błyskawiczną szybkością raz ułożony program.

Podobnie złożone jest nie tylko uruchamianie maszyny i doglądanie jej w biegu, ale również i zatrzymywanie, które nie może polegać na zwykłym przetrwaniu dopływu wody do kotła, czy — węgla do paleniska. Nasz kybernos jest więc panem sytuacji.

Rzeczywistość nie jest aż tak efektywna. W rozwoju cybernetyki wyodrębniła się właśnie obecnie specjalna dziedzina poświęcona niezawodności pracy poszczególnych układów elektrycznych i elektro-mechanicznych. Konstruowane są elementy elektryczne, trzeba było zasądzić do pracy cały sztab zorganizowanych na przedce rachmistrzów.

## CZY MOŻNA IM WIERZYĆ?

Przykład z „elektronowym kasjerem” jest jeszcze ubogi w konsekwencje. Na horyzoncie zastosowań maszyn cybernetycznych, czyli zdolnych do sterowania samymi sobą, pojawiają się jednak trudniej-

JANUSZ BIEN

# DLACZEGO OSPACIAGLE GROZNA

„Z zagadnieniem ospy dzisiejszy lekarz polski styka się bodaj jedynie w postaci szczyptenia ochronnego” — pisał prof. Henryk Brokman w podręczniku chorób zakaźnych z 1932 r. A jednak mimo ogromnego postępu medycyny, mimo szczepień ochronnych, do których każdy jest zobowiązany ustawą (ustawa z dnia 19 lipca 1919 r.), kilkadziesiąt osób zachorowało w Polsce na tę groźną chorobę. Wielu z tych, którzy zachorowali ma na ręce charakterystyczną bliznę po szczepieniu. Dlaczego więc choroba okazała się silniejsza?

Zgodnie z przepisami pierwszemu szczepieniu należy poddąć dziecko w trzecim miesiącu życia a ponownie zaszczepić je w siódmym roku. Te dwa szczepienia dają pełną odporność jedynie na trzy lata. Odporność ta maleje następnie z roku na rok.

A jednak właśnie dzięki szczepieniom zwalczono ospę. Natychmiastowe szczepienie w wypadku pojedynczych zachorowań zapobiega szerzeniu się choroby, a nawet ta niewielka odporność, którą zachowuje się jeszcze po kilkunastu latach od czasu szczepienia, znacząco ułatwia organizmowi walkę z chorobą. Statystyki mówią, że u nieszczepionych śmiertelność wynosi od 30 do 80 procent podczas gdy u zaszczepionych, nawet bardzo dawno, tylko 15-30 procent.

O tym jakie straszne spustoszenie siły niedyś epidemie ospy niech świadczy fakt, że w XVIII w. umierało na tę chorobę rocznie w Europie 400 tys. ludzi, co stanowiło 10 procent wszystkich zgonów.

Metoda uodporniania zdrowego człowieka przez zaszczepienie mu w skórę zarazki ospy znana była już bardzo dawno. Stosowano ją w Chinach przed naszą erą i w Europie w wieku XVIII. Metoda jednak mogła spowodować prawdziwą chorobę i nigdy się zbyt nie rozpowszechniła. Dopiero w roku 1796 Edward Jenner po raz pierwszy dokonał szczepienia osłabionym zarazkiem ospy otrzymanym z krosty wywołanej przez ospę w cielę krowy. Metoda nabrała rozgłosu i skutecznie stosowano ją przez 70 lat XIX wieku. Ale w latach 1870-73 znowu ogarnia Europę fala epidemii ospy. Czy szczepionka Jennera przestała działać? Okazuje się, że popełniono błąd. Przeprowadzono mianowicie szczepienia w ten sposób, że przenoszono zarazek z jednego zaszczepionego człowieka na drugiego. To osłabiło zarazek do tego stopnia, że przestał wywoływać odporność. Pod koniec XIX wieku prawie wszystkie kraje zaczynały stosować szczepionkę zawierającą zarazek hodowany na krowach. Nac szczepionki jest za każdym razem sprawdzana.

W tym samym czasie zaczynały wchodzić w życie ustawy o przymusowych szczepieniach. W Polsce od czasu wydania takiej ustawy w roku 1919 ospa znikła prawie zupełnie.

W 1959 roku zgłoszono do Światowej Organizacji Zdrowia 72 tys. przypadków ospy z całego świata. Chorują głównie mieszkańcy krajów słabo rozwiniętych, ale rozwój szybkiej komunikacji zwiększa możliwość zawięzienia choroby. Jedynie szczepienia ochronne i surowa kwarantanna zapobiegają powstawaniu wielkich epidemii. (am)



leńcę fabryki i technologi „Elany” zakupili w Anglii. Fabryka w Toruniu, która ruszy w przyszłym roku jest wyposażona w maszyny, aparaturę i urządzenia przez 19 krajów, m. in. Anglię, Bułgarię, Francję, Jugosławię, NRD, NRE, Węgry, Włochy i ZSRR oraz przemysł krajowy. Podobnie przedstawia się sprawa podstawowych surowców. Znaczna ich ilość będziemy przygotowywać w kraju, ale część sprowadzi się z zagranicy z ZSRR, NRD i Rumunii.

Surowiec powstaje w wyniku skomplikowanej przeróbki węgla lub ropy naftowej. Nazwa podstawowego produktu brzmi fachowo: dwumetyloteryftalan — w skrócie dmt. Przebiegu całego procesu nie da się opisać zwykłymi słowami bez użycia terminów technicznych. Po prostu mamy na ciekawostkach. „Pajęczne nitki” syntetycznego

## Fabryka pajęcznych nitk

włókna muszą powstawać w atmosferze czystego azotu, bo nawet minimalne ilości tlenu mogą spowodować istotne zakłócenie w przebiegu produkcji. Musi być utrzymywana stała temperatura i niezmiennie jednokrowa wilgotność powietrza w halach, których wnętrza trzeba ostanąć przed promieniami słonecznymi. Produkcja wymaga laboratoryjnej wręcz czystości, bowiem włókna terylenowe przyciągają kurz. Nad stanowiskami pracy trzeba było rozpiąć potężny „ekran” o właściwościach termolizacyjnych i akustycznych. Zainstalowano też specjalne urządzenia do „ondulowania” — karbikowania włókna. Produkcja „elany” wymaga też ilości arcydzieł dawek... zimna. Ustawione w chłodni sprężarki będą wytwarzały „sztuczny mróz”, obliczony na ok. 5 mln frigorii — „ujemnych kalorii”.

Z przędzy, wyprodukowanej w Toruniu już w przyszłym roku, otrzymamy tkaniny, z których będzie można uszyć przeszło 3 mln ubrań.

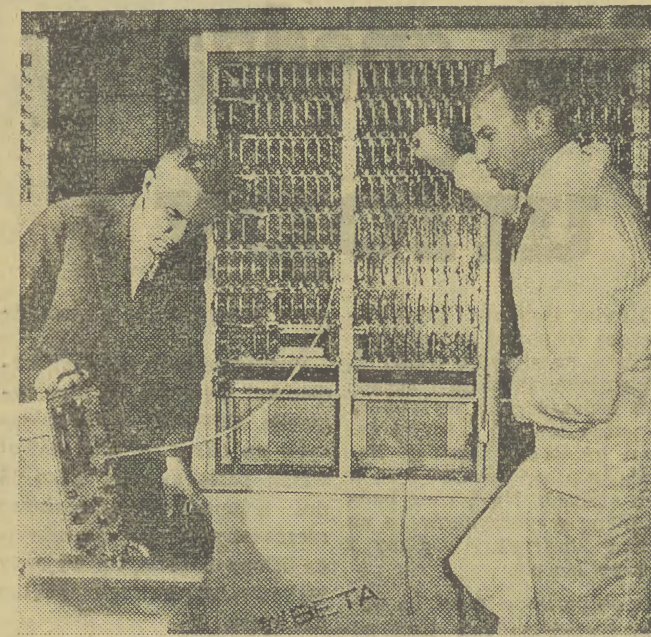
## W służbie Astareth



jaśnienia genety tego zjawiska. Zgodnie z nimi był on reliktem kultu Wielkiej Bogini i przejawem związanej z tym kultem magii płodności.

Co przemawia za tą genezą? — Przede wszystkim fakt, że prostytucja sakralna uprawiana była, poza niezbędnymi wyjątkami, w świątyniach bogi płodności i związana z ich kultem. A wszak Ishtar, Astarte czy Afrodyta to tylko różne, lokalne nazwy wielkiej Bogini Matki czczonej przez wiele ludów — nie tylko w Azji Zachodniej — od niepamiętnych czasów. Wszak to z jej kultem związane było przekonanie, że akt płciowy ma zasadniczy, magiczny wpływ na urodzaj ziemi, zwierząt i ludzi. Przypuszczenie to wydaje się potwierdzać fakt, że prostytucja sakralna — magiczne naśladownictwo miłosnych związków bogiń-matek z ich kochankami — występowała w okresie rozwoju kultów rolniczych, w których tak wielką rolę odgrywały bóstwa uosabiające twórcę siły i płodność natury.

Biblia jest niesłychanie ciekawym dokumentem życia minionych epok. Chcąc ją przecież zrozumieć, chcąc ją odczytać, trzeba opisać w niej zjawiska, prawa, obyczaje i wierzenia widzące na tle czasów, które opisuje. Na tle nierozważnych związków i wpływów sąsiadujących z Palestyną ludów i kultur. (W.M.)



Jeden słonecznik w ciągu lata wypija 200-250 litrów wody. Jeśli zaś woda wypita latem przez hektar pszenicy rozsmieściłby równomiernie na tym obszarze powstałyby stawy głębokości na 30-40 cm.

Tulipan nie podlega ewolucji. Znalaziska odcisków tego kwiatu wskazują, że przed 70 milionami lat wyglądał tak samo jak dzisiaj.

Siła ciągu rakiety „Wostoka” równa się 600 tonom. Naj-

## Pewnie nie wiesz, że...

silniejszego amerykańskiego „Atlasa” — 163 tony.

Sen zimowy borsuka trwa 2 i pół miesiąca. Koszatka przepływa aż 7 miesięcy.

Szkielet karpia składa się z 4386 części, człowieka zaś tylko z 212.

Pierwsza rozprawa medyczna o szkodliwym działaniu na zdrowie człowieka dymu fabrycznego opublikowana została w Niemczech w 1473 r.

Największe sad świata — tzw. „Złote pole” na Krymie obejmuje powierzchnię 3.600 hektarów.

Światowy rekord urodzaju z jednego drzewa należy do kaskaskiej jabłoni „Biały rozmaryn”. Wytzymała ona na swych gałęziach ponad 1900 kg wspaniałych owoców.

# WYSPA — ZAGADKA

O dwa i pół tysiąca mil od wschodnich wybrzeży Australii fale Pacyfiku obmywają jedną z tysięcy wysp Oceanii niewielką i nieznaną światu wyspę o nazwie Niue. Rzadko wspomnianą o niej podręczniki geografii, gdyż nierzadko specjalnym się nie wyróżnia. Nie, raczej wyróżniała się, bo w tej chwili stała się nieoczekiwany obiektem zainteresowań nie tylko jakich naukowych sław.

Zaczęło się przed rokiem — jak zwykłe — od przypadku. Pewien uparty plantator, który próbował właśnie na Niue hodować roślin, zdenerwowany niepowodzeniem przesłuchującym go bez widomych przyczyn na niegodziwej wyspie postanowił doszukać się ich przyczyny. Oporna ziemia z Niue w charakterze próbki powędrowała do rąk wybitnego uczonego nowozelandzkiego Ernesta Marsdena, który zobowiązał się wyjaśnić niefortunnemu plantatorowi przyczynę jego hodowlanej porażki. Wynik badań stał się naukową sensacją: Niue okazała się radioaktywna. I to jak!

Uczni, którzy gromadnie ścignęli w te strony zaczęli w trosce o własną skórę od badań produktów żywnościowych. Wszystkie promieniowało na potęgę, stopień radioaktywności przekraczał sto-krotnie normalną, ziemską normę. Na Niue liczniki Geigera tłuką się jak szalone. Stu Europejczyków — lekarzy, pielęgniarek, naukowców żyje tu w warunkach wojny atomowej. Żywią się wyłącznie produktami posyłanymi przez rząd nowozelandzki, operują w terenie w zabezpieczających kombinizonach.

Muszą dla tubylców stanowić nie lada sensację. Mieszkańcy bowiem Niue jedzą spokojnie swoje radioaktywne pożywienie i czują się świetnie. Fizycznie są nawet zdrowsi od mieszkańców sąsiednich wysp, mogą dłużej i ciężiej pracować bez zmęczenia. Są wyjątkowo wysocy, nawet kobiety sięgają dwu metrów wzrostu. Na domiar wszystkiego tubylcy z Niue nie zapadają zupełnie na chorobę dziesiątkującą ludność innych wysp na Oceanie Spokojnym.

Dlatego dawka, która zdolna jest zabić stonia tak im służy — jeszcze nie wiadomo. Może na zasadzie uodpornienia się? Aby na to pytanie odpowiedzieć siedzą na Niue nieszczęśliwi Europejczycy w skałach pod groź radioaktywnej śmierci.

## Guliwer marzy o Marsie

Kwestia, czy na Marsie istnieją choćby prymitywne formy organizmów żywych, stanowi jedno z najbardziej frapujących zagadnień współczesnej wiedzy. Dzięki zainicjowanemu w ZSRR rozwojowi kosmonautyki nauka może już dziś pokusić się o udzielenie na to pytanie względnie jednoznacznej odpowiedzi.

Właśnie pod tym kątem skonstruowany został w USA „Guliver”, detektor śladów pozaziemskiego życia.

## DYLEMAT: JAK WYLADOWAĆ?

„Gulivera” umieścić się ma w zasobniku statku kosmicznego. W pobliżu planety zasobnik ten wprowadzony zostanie na nową orbitę, wpadną w atmosferę marsjańską i rozwinie spadochron, który umożliwi lądowanie, młotki lądowania aparatury”. Tu jednak kryje się na razie podstępna trudność, związana z realizacją projektu. Młotki lądowania zasobnika to nie taka znowu prosta sprawa. Możemy założyć jednak, iż z czasem problem zostanie rozwiązany. Co dalej?

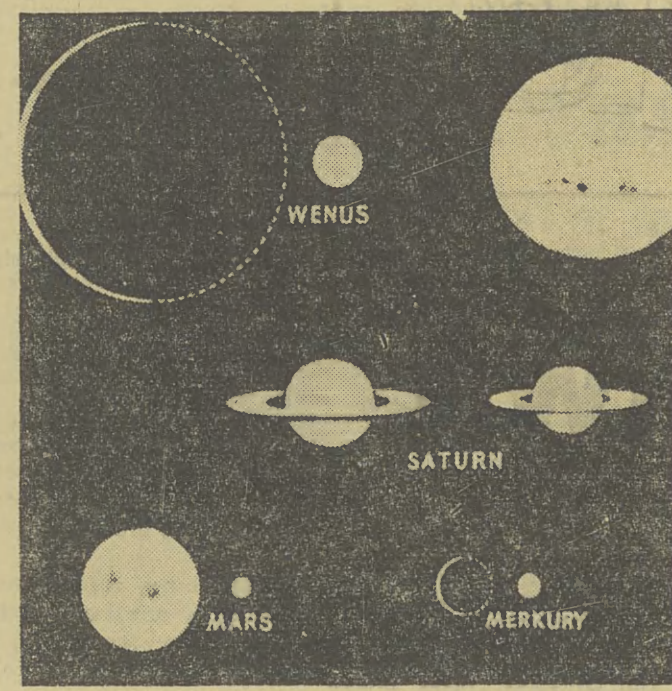
## „TAŚMY-MACKI” TRAFIAJĄ DO INKUBATORA

Z wnętrza dokładnie wysterylizowanej na Ziemi aparatury

„wyszluszone zostaną dwie taśmy nasycone specjalną, lepka substancją. Po pewnym czasie elektryczny silniczek spowoduje ich ponowne nawinięcie i przemieszczenie do komory inkubacyjnej, wypełnionej teraz gazami atmosfery Marsa. Tu — „przyłepione” do taśm — trafiłyby mikroorganizmy wegetujące na powierzchni marsjańskiego globu. Komora inkubacyjna zostaje zamknięta. Inny automat kieruje na taśmy specjalną pożywkę hodowlaną, zawierającą domieszkę sztucznego, promieniotwórczego izotopu węgla.

Gdyby bakterie marsjańskie istniały i rozwijały się na tej pożywce — wydzielaliby dwutlenek węgla. Promieniotwórczość tego gazu wykrywałby z łatwością półprzewodnikowy licznik tzw. promieniomierza beta. Dostrarczone przez niego informacje trafiałyby do nadajnika, który przekazywałby je na Ziemię drogą radiotelemetryczną.

„Guliver” przechodzi na Ziemię serię prób kontrolnych na razie. Na zbadanie jego funkcjonowania w warunkach Marsa trzeba będzie jeszcze poczekać. (WIT)









Pierwsza oznaka zbliżających się zmian w życiu I Pancernej Dywizji pod dowództwem generała Maczka stał się fakt wymiany sprzętu. Stare uzbrojenie wiosną 1944 zastąpili nowiutkie czołgi typu „Sherman”, jeszcze niedotarte samochody oraz nowa broń. Tajemnica tych poczyniń wkrótce się wyjaśniła. Wspomina o tym bezpośredni uczestnik tych wydarzeń, starszy szeregowiec Stanisław Sulek — młody chłopiec niemający je-

## W rocznicę inwazji

szcze wówczas lat 13 — radiotelegrafista I Szwadronu Łączności.

— Otrzymałem szyfrowany radiogram o małej odbiciu się inspekcji. Było to w kwietniu. W kilka dni potem do naszej jednostki zjechał w asyście generała Montgomery. Bez zbędnego obwołania w bawelnie z właścicielami postawą świętego aktora zajął miejsce na masce samochodu i oświadczył wprost:

„Będziecie walczyć pod moimi rozkazami. Czas pokazać w boju umiejętności wojskowe jakie zdobyliście w czasie ćwiczeń na poligonach”. Zoisierze, którzy odczytali nowego dowódcę, nie chcieli jeszcze o jaką walkę chodzić. Nie wyjaśniła tego również wizyta generała Eisenhowera. Później jednak wypadki zaczęły następować szybko. Ze Szkoły cała dywizja została przetransportowana w rejon wybrzeża. Miałoby się tu manewry, lecz nagle zostały odwołane. Na wszystkich radiostacjach zarządzone bezwzględnie ciszę radiową. Po dwóch dniach otrzymaliśmy wiadomość, że alianci wyładowali w Normandii.

Teraz już głośno mówili się o przegranej na drugi brzeg Kanału La Manche. Zoisierze otrzymali żołd w frankach, radiotelegrafici nowi szefi zwani „slydai”, którzy co ciekawie przetrwali do końca inwazji.

Nocą przybyliśmy do ujścia Tamizy — wspomina Stanisław Sulek. Lądowaliśmy na niewielkiej frachtowce pod ciężką przelatającymi pociskami V-1. Po kilkudziesięciu godzinach byliśmy na francuskim brzegu. Uchwycyliśmy przyczółek mimo szczupłości miejsca, a także właśnie dlatego stanowił taki zmasowane wojsko, że trudno było znaleźć wolne miejsce na postawienie samochodu. Wszędzie gdzie spojrzelibyśmy, dominowały tylko nad tym tłumem olbrzymie przemyślane 20-litrowe baniek z benzyny. Niewielka miejscowość Bayeux stanowiła jeden z podstawowych rejonów koncentracji jednostek Pierwszej Dywizji Pancernej. Z minuty na minutę spodziewano się ostatnich rozkazów przed przystąpieniem do bitwy. Stan dywizji wynosił wówczas 383 czołgów i 15 210 szeregowych. Na uzbrojenie jej składało się 4 431 pojazdów mechanicznych, w tym 381 nowych czołgów typu „Sherman” i typu „Cromwell”. Zajęto pozycje wyjściowe do natarcia w rejonie na południe do Caen.

W nocy z 7 na 8 sierpnia 1944 rozpoczęło się natarcie. Początek inwazji stał się faktem dokonanym.

Zaświadczył P. MARCISZ



Prasa adenaurowska pisze o v. Braunie: „Stał się on bohaterem Nowego Świata...”.

Przyjrzyjmy się bliżej „bohaterowi”.

**ZACHODNI BERLIN, 8 STYCZNIA 1963 ROKU**

Dziekan wydziału budowy maszyn, prof. Heinrich Hertel, w wielkiej auli zachodnioblińskiej politechniki, promuje uroczystość „Amerykanina” barona von Brauna i Niemca Hermana Oberta na „doktorów honorowych”.

Rektor uczelni, prof. dr phil. Herbert Hoelboel, otwierając uroczyste posiedzenie oświadcza: „Dzisiejsza uroczystość ma dać młodzieży nowych bohaterów”.

Von Braun opuszczał „frontowe miasto” w nowej tożsamości.

„BOHATER” SZAROTENBURSKIEGO UNIwersYTETU

Jeszcze jesienią 1962 roku ogłosiłem dokumenty, dotyczące nie zdecydowanego dotąd Sturmbannführera SS Wernera von Brauna. Ponieważ dane te zostały najwidoczniej zignorowane, uważam za konieczne wyliczyć je raz jeszcze.

1933 rok. Werner von Braun wstąpił jako ochotnik do 4-go konnego oddziału VI pułku SS.

1934 rok. Przy poparciu dowódcy Reichswehry, Braun bronił na uniwersytecie berlińskim dyseratację

dyktorskiej. Jego praca wytyczyła kierunek badań hitlerowców w dziedzinie budowy rakiet bojowych.

1936 rok. Werner von Braun zostaje mianowany technicznym kierownikiem tajnego hitlerowskiego centrum rakietyowego w Peenemünde.

1940 rok. Braun zostaje członkiem partii hitlerowskiej.

1943 rok. Za zasługi w dziedzinie badań wojennych, Hitler odrzucając wszelkie akademickie tradycje i zwycięstwa, jednym zamachem awansuje Brauna na „profesora”. Tej profesorskiej godności nikt nie kwestionuje dotąd także w Stanach Zjednoczonych.

1944 rok. W obozie koncentracyjnym „Dora” pod Nordhausen, pod osobistą kontrolą Brauna montowane są rakiety V-2. Przewadzone stąd ostrzeliwania Anglii i Belgii. Realizacja programu „rakiety” przyniosła zgubę dziesiątkom tysięcy więźniów obozów koncentracyjnych z wielu krajów Europy. Dalej, tylko według oficjalnych danych, ogólne straty od „V” w Anglii i Belgii wyniosły 13 030 osób zabitych i 38 676 rannych.

1945 rok. Werner von Braun, doszedszy do porozumienia z kim należy, przechodzi na służbę armii amerykańskiej. Od tego czasu konstruuje on i udoskonala rakiety typu „Redstone”, „Honest John”, „Corporal”, „Nike” itd.

1959 rok. 23 kwietnia po tajnej konferencji w forcie Bennis (USA) Braun i bniśki minister wojny zostają odznaczeni najwyższym dla osób cywilnych odznaczeniem amerykańskiego ministerstwa wojny — medalem „Za wybitne zasługi”. Braun zajmując się konstruowaniem kosmicznych urządzeń wojennych. Obecnie zajmuje stanowisko dyrektora centrum lotów kosmicznych w państwowym zarządzie aeronautyki i badań kosmicznych w Huntsville (USA).

Oto niektóre etapy kariery pruskiego barona, amerykańskiego „króla rakiet”.

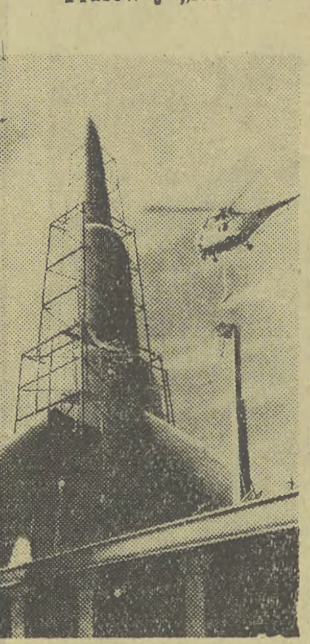
**MARZENIA O GWIAZDACH**

Nie przypadkowo uroczystości w charłotenburgskim uniwersytecie odbywały się przy drzwiach zamkniętych. Przez kordon ochronny przelazli tylko wybrańcy. Ale nawet to, co przeniknęło przez zamknięte drzwi, stanowiło grube fałszywe historię.

Na przykład zachodnioblińska gazeta „Tagesspiegel”, cytując akt nadania Braunowi honorowego doktoratu, pisze: „Już w Peenemünde młody Werner von Braun odczuwał wstręt do stosowania rakiet dla celów wojennych i marzył o gwiazdach”.

Czy to jednak nie o esesowskich gwiazdach Sturmbannführera marzył von Braun.

**JULIUS MADER** współpracownik Agencji Prasowej „Nowosti”



## Murzyńska szkoła Kościuszk

Drugiej, już pomsurekcyjnej podróży Tadeusza Kościuszki do Ameryki w 1797 roku towarzyszył dość duży rozgłos. Nic w tym zresztą dziwnego. Nasz bohater spod Saratogi i Racławic na każdym kroku spotykał się z dowodami uznania, wdzięczności i sympatii. Przybierali one niekiedy formę konkretnych darów i dość hojnych zapisków pieniężnych. Powstał w ten sposób fundusz, który — po przyjeździe do Ameryki — testamentem z dnia 5 maja 1798 roku przeznaczył Kościuszko na uwalnienie niewolnych Murzynów amerykańskich i „...danie im — jak pisał w tym testamentie — takiego wykształcenia, jakie mogłoby im do zostania dobrymi ojcami, dobrymi matkami, dobrymi synami i dobrymi córkami...”.

Ekzekutorem testamentu uczynił Kościuszko swego zna-

komitego przyjaciela amerykańskiego Tomasza Jeffersona, pozostawiając też u niego fundusz będący przedmiotem zapisu, od którego procenty miały mu być przekazywane do Europy. Dokładna wysokość tej kwoty nie jest znana. Musiała to być jednak suma dość poważna.

Późniejszy prezydent Jefferson — w odpowiedni sposób zawiązywał zalecony mu funduszem i punktualnie przysyłał swemu polskiemu towarzyszkowi brońi roczne odsetki.

Dopiero po śmierci Kościuszki w roku 1817 sprawa jego amerykańskiego spadku zaczęła się coraz bardziej komplikować. Zapoczątkowało ją postanowienie Jeffersona, który wniósł wprawdzie do sądu o legalizację zapisu, ale równocześnie z powodu starości — zekł sie funkcję administracyjną funduszem. Sąd Oplekuchczy dystryktu Kolumbia mianował na to miejsce Beniamina Leara z Waszyngtonu, który nie przedsięwziął żadnych kroków w sprawie wykonania ostatniej woli Kościuszki. Dopiero w dziesięć lat po śmierci Naczelnika spotkamy się z podobną próbą. Mianowicie wychodzące w Baltimore czasopismo „Niles Register” donosi w sierpniu 1826 roku m. in.: „Instytucja pod nazwą Szkoły Kościuszk ma być wkrótce założona koło Newark, New Jersey. Została ona zorganizowana na ostatnim posiedzeniu turystów, stowarzyszenia Edukacyjnego Amerykanów, w tym mieście. Jest w planie, aby użyć funduszu Kościuszk, wynoszący obecnie w sumie 30 procentami ok. 33 tysiące dolarów i zebrać drogą składek także sumę na wyposażenie tej szkoły...”.

Drugą notatką na temat murzyńskiej Szkoły Kościuszk znajdziemy w sprawozdaniu rady zarządzającej Amerykańskiego Towarzystwa Kolonizacyjnego za rok 1827. „Rada ustraszona z zadowoleniem, że instytucja, nazwana Szkołą Kościuszk, założona została w New Jersey i że jednym z jej głównych celów jest wyszkolenie młodych Murzynów do użytecznej pracy w Liberii. Nazwisko Kościuszk związane jest z tą szkołą dla uczczenia pamięci tego wielkiego męża, który przy swoim ostatnim wyjeździe z Ameryki powierzył p. Jeffersonowi fundusz na wykup i wykształcenie niewolników afrykańskich. Fundusz, ten pod pewnymi warunkami, ma być użyty na cele tego seminarium.

Niestety, już w niewiele lat po tym oświadczeniu o szkole Kościuszk dla Murzynów w Ameryce zaginął wszelki ślad a sprawa spadku po nim stała się przedmiotem wielu intryg i procesów.

WŁADYSŁAW BŁACHUT



Wjechałem do tego państwa autem od strony Belgii. W którym dokładnie miejscu się ono zaczęło — nie wiem. Granicy nie wyznacza żaden tradycyjny szlaban. Ale jechalismy widać zbyt szybko, bo trochę zbladziwszy zatrzymaliśmy się nagle na granicy... francuskiej. Po prostu wystarczyło nacisnąć mocniej pedał, by przejechać całe państwo.

Niewielki to kraj — to prawda, ale za to piękny, bogaty i elekawy. Droga do stolicy wiodła przez zielone pola. Tej zieleni w krajobrazie było tyle, że mimo woli zastanawialiśmy się: — gdzie tutaj produkuje się owe 4 mln ton stali rocznie? Dopiero na mapie trzeba było wypatrzyć w południowej stronie kraju zagłębienie przemysłowe. Całe państwo liczy zaledwie 320 tys. mieszkańców, z czego w przemyśle pracuje 50 tys. Cyfry pozornie znikome, a jednak Luksemburg dzieliłby prawie pierśniętą w skali światowej: państwo to produkuje 12 ton stali na głowę mieszkańca rocznie.

Była niedziela. Stolicę wypełniał turystyczny gwar. Turystów obserwowaliśmy z daleka, krok warty honorowej przed królewskim pałacem. Trochę przypomina to operetkę. Ale w Luksemburgu operetkowy jest tylko krok. Luksemburg jest członkiem NATO, z „wkładem” 1000 żołnierzy rocznie. Dla Paktu Atlantycznego liczą się oczywiście nie żołnierze, ale pozycja strategiczna kraju, jego stal, jego udział w „Wspólnocie Węgla i Stali”, której jest siedziabą, jego partnerstwo w EWG i Euratomie.

Wokół nas panował nastrój święta. Powiedzieliśmy nam że tak jest tego lata co niedziela. Udekorowane flagami ulice. Balcenka iluminacja nocą. Liczne zabawy i imprezy na wolnym powietrzu. Powód? Luksemburg święci swoje milenium. 12 kwietnia 863 r. hrabia Zygfryd z domu ardeńskiego, z jednej z galei Karolingów, nabył aktem planym skalą swaną „Bucq”, leżącą wysoko ponad łokciem rzeki Alzette. To jest właśnie dzisiejsza stolica Luksemburga.

## Luksemburskie milenium

Geografia i krajoznawstwo starożytności stworzyły jedyne miasto w swoim rodzaju. Bardzo piękne.

Alte jeszcze bardziej uderzająco są ludzie. W uprzemysłowionym sercu Europy, gdzie pospółch wyskoka pętno na wszystkich, gdzie nerwowość życia stała się niekiedy niemożliwa — w Luksemburgu czas ma inne wymiary. Ludzie się nie spieszą. Samochody na jezdni nie zjadły jeszcze przechodniów. Pachnie tu Krakowem, tym Krakowem z czasów c.k. Austrii.

Alte to tylko pozory. Tętno życia tego kraju nie wyraża się w ruchu na ulicach. Bije ono gdzieś indziej. W bankach, w gmachach, gdzie sumują się zyski członków „Wspólnoty Węgla i Stali”, w kancelariach adwokatów. W tych ostatnich jest ono szczególnie intensywne.

Luksemburg i księstwo Lichtenstein są jedynymi terytoriami w Europie, gdzie holdingi nie płacą podatków od kapitału, a jedynie minimalny podatek od zysku, którego wysokości zresztą nikt nie sprawdza. Jedynym słowem istny raj dla podatkowych kombinatorów ze starych wielokrotnych. Wiele holdingów zachodnioblińskich, francuskich, belgijskich, a nawet amerykańskich ma tu swoje fikcyjne siedziby. Chronią się oni w ten sposób przed ustawodawstwem podatkowym swoich krajów, a zewnętrznym wyrazem ich „siedziby” w Luksemburgu są małe szklane przybudówki, szklane wieżowce, szklane wieżowce. A niekiedy nawet szklane wieżowce, tylko na biurku adwokata leży plik papierów z odpowiednimi nagłówkami.

Pozostali partnerzy EWG niechętnym okiem patrzą na tę obojętność podatkową. Ale przy okazji sami niejednokrotnie wykorzystują wieloletnie furtyki. Jakże w znaczący sposób przyspiesza EWG ofiarowuje specyfikę luksemburską. EWG to przecież nie układ sześciu dziesiętnych, trzymających się ściśle litery warunków porozumień, ale grupa, w której każdy chce przechrzcić każdego, nie zawsze stosując tylko dozwolone swobody. Dlatego Luksemburg taki jaki jest — przedziwna oaza swobody dla wielkiego kapitału — potrzebny jest EWG.

RYSZARD WOJNA



### Trzy miliony studentów

16 milionów obywateli ZSRR posiada obecnie wyższe lub średnie wykształcenie specjalistyczne, przy czym liczba ta nie obejmuje dziesiątków milionów obywateli radzieckich, którzy ukończyli średnią szkołę typu humanistycznego. W wyższych uczelniach radzieckich studiuje obecnie 3 miliony studentów, a w średnich szkołach specjalistycznych uczy się 2,7 miliona osób.

Rocznie — jak oświadczył minister szkolnictwa wyższego i średniego, Władimir Jelitun — radziecka gospodarka narodowa otrzymuje 800 tysięcy specjalistów o wyższym i średnim wykształceniu.

### Hobby architekt

Nicodzielna kolekcję posiada moskiewski architekt Ari Usacew: ponad 1000 reprodukcji i rysunków flag i herbów państw z całego świata. 83-letni kolekcjoner od kilkudziesięciu lat zbiera flagi państwowe, herby i flagi morskie różnych krajów. Ostatnio zbiory Usacewa wzbogaciły się reprodukcjami flag nowo powstałych państw afrykańskich.

Inżynier Usacew przygotowuje obecnie monografię flag i herbów wszystkich państw świata.

### Radzieckie minuty

W 1928 roku, w ciągu jednej minuty, elektrownie ZSRR produkowały 16 tysięcy kilowatogodzin energii elektrycznej. Dwadzieścia lat później elektrownie radzieckie wytworzyły już 90 tysięcy kilowatogodzin, a w r. 1962 — 700 tysięcy kilowatogodzin. W przemyśle metalowym w ciągu jednej minuty produkowano: w r. 1928 — 8 ton, w 1940 r. — 35 ton, a w r. 1962 — 147 ton stali. W tych samych latach wydobycie ropy w ciągu jednej minuty wynosiło: 22,1 tony, 59 ton i 350 ton. Odpowiednie wskaźniki dla wydobycia węgla w ciągu jednej minuty wynosiły: w r. 1928 — 67,4 tony, w 1940 — 315 ton, w r. 1962 — 980 ton.

### Preparat przeciwko epilepsji

W Związku Radzieckim rozpoczęto produkcję w skali przemysłowej lekarstwa przeciwko schorzeniom epileptycznym. Lekarstwo nosi nazwę benzonal i jest wynalazkiem profesora Instytutu Politechnicznego w Tomsku — dr Leonida Kuliewa. W wyniku wieloletnich doświadczeń przeprowadzonych w klinikach radzieckich, ustalono skuteczne dawki benzonalu dla dzieci i dorosłych.

### Co 2 minuty — lodówka

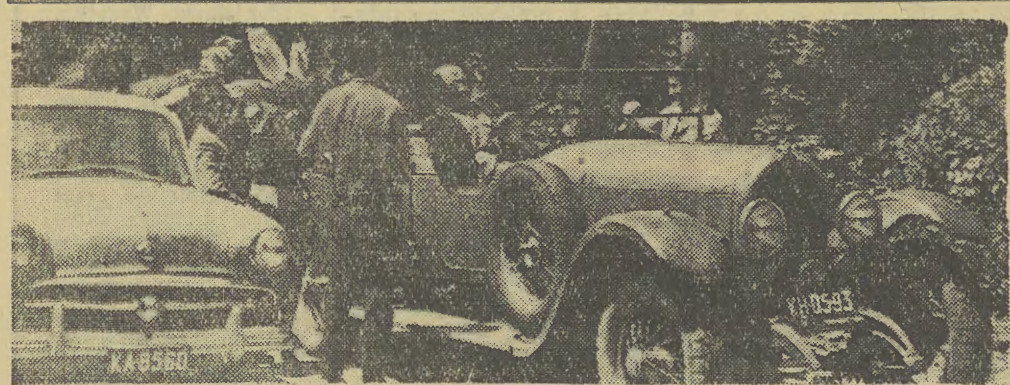
Millionowa lodówka opuściła ostatnio radzieckie zakłady produkcyjne. Ciekawostką jest fakt, że obecnie w ZSRR produkcja jednej lodówki trwa niecałe 2 minuty.

Zwiększa się też asortyment lodówek. Inżynierowie opracowali nowy model, którego pojemność jest większa o 35 litrów od dotychczas produkowanych lodówek, przy czym udało się znacznie zmniejszyć zużycie energii. Model ten już wkrótce wejdzie do masowej produkcji.

### W radzieckich wytwórniach filmowych

W „Mosfilmie” reżyser Borys Bernet realizuje komedię pt. „Przystanek” z jednym z najpopularniejszych radzieckich aktorów filmowych, Markurlewem, w roli głównej. Scenariusz do filmu napisał wspólnie z B. Bernetem znany dramaturg radziecki Pogodin.

Autorka znanego w Polsce filmu „Tata, mama, córka i zięć” — Walentyna Smirnowa — przekazała do realizacji scenariusz nowej komedii filmowej pt. „Moskiewczanie”. Film ten również realizuje wytwórnia „Mosfilm”. (APN-AR)



## Świat się kręci

Biurowy samochód dla dr Adenauera po ustaleniu ze stanowiska kanclerza ofiaruje mu partia, której przawodzi. Co w biurze będzie robił — nikt jeszcze nie wie.

Alquitez to nazwa największego kombinatu tekstylnego na Kubie, który da rocznie 40 milionów metrów tkanin bawełnianych. Od a do z — dzieło przemysłu NRD, montowane w Pinar del Rio przez 80 specjalistów niemieckich.

Radłostacja wielkość koplejki służyć będzie lekarzom radzieckim do badań schorzeń żołądka. Wyeliminuje ona całkowicie stosowanie przysięgi dla pacjenta sondy.

Przyrost naturalny w ZSRR w ciągu roku równa się całej ludności Norwegii. Ogólna cyfra mieszkańców Kraju Rad przekroczyła 225 milionów.

Nowy nałóg zaobserwowany w USA wśród dzieci i młodzieży. Plastikowy klej do klejenia zabawek wywołuje oszołomienie podobne do skutków morfiny.

Jako eksponat w muzeum monachijskim wyładowała oryginalna rakietka V-2, która w czasie wojny siała spustoszenie na Wyspach Brytyjskich.

W byłym majątku byłego króla Rumunii — obecnie PGR Segeria oglądać można kagańce z drutu, nakładane ongiś robotnikom przy winobraniu, aby nie zjadali owoców.

Po węgierskich drogach samych tylko osobowych „Warszaw” jeździ ponad 5 tysięcy.

10 tysięcy spektakli dla 5 milionów widzów daje teraz rocznie 48 teatrów bułgarskich. Przed wojną było ich tylko 10.

Elektronowy kłb z zanotowanymi w maszynowej pamięci wynikami poprzednich olimpiad pomagać będzie w Tokio sprawozdawcom sportowym.

Duże pokłady soli kamiennych odkryto w okolicach Kaliningradu. Bardzo w tym miejscu się przysyda, przemysł rybny musiał sprowadzać ją z daleka, teraz będzie pod ręką.

Muzeum Samochodów w Koprzywnicy w CSRS wzbogaciło się o szereg eksponatów, przede wszystkim pierwsze modele słynnej fabryki „Tatra”. Muzeum jest już atrakcją turystyczną, zwiedza je tysiące wycieczek.

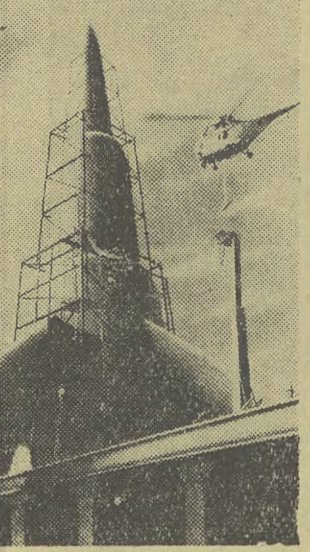
Rosłina śmiechu to dzikiny krzak rosnący w Arabii. Spożycie jej owoców powoduje u człowieka półgodzinny wybuch spontanicznego śmiechu. Służy tubylcom jako środek na ból zębów.

Piękny posąg starożytnej bogini wykopali archeolodowie w Istrii, w najbardziej od niedawna rejonie rumuńskiej Dobrudży. Pochodzi z II w. p.n.e.

## Ofiara dwu przekleństw

Uganda — nieco mniejszy od Polski kraj, w samym sercu Afryki wschodniej — mało zajmuje miejsca w kronice współczesnych wydarzeń. Płggnie ona natomiast na honorowym miejscu w kronikach archeologii. Dokonała tu niedawno odkrycia — m. in. w postaci najstarszych narzędzi, dotychczas znalezionych na świecie — dąły antropologom asumpt do twierdzenia, że Afryka, i to właśnie jej wschodnia część, była kolebką ludzkości. Kilka lat temu odkryto w zachodniej Ugandzie ogromny system fortifikacji ziemnych z epoki żelaza, jeden z największych na świecie. Ale historia pozostała temu narodowi obce. Już niepodległości, nie tylko archeologiczne pamiatki. Pozostawiła mu w spadku również nie miało brzemie.

Brzemie to powstało ze współdziałania dwu przekleństw Afryki: rozbicia plemiennego i żerujących na nim machinacji kolonializmu. Na Uganda — państwo federalne — składa się z czterech dużych prowincji: wschodniej, zachodniej, północnej i Bugandy, pozostałe prowincje dzielą się na wiele mniej lub bardziej autonomicznych jednostek, w tym trzy — podobnie jak Buganda — sfederalizowane królestwa: Akole, Toro i Bunyoro. Rozdrobnienie administracyjne przewyższa tylko różnorodność językowa: w kraju tym, liczącym niecałe 7 mln ludności, używa się 18 różnych języków i dialektów. Oficjalnie przemówienia transmitowane tu bywają przez radio „tylko” w... 12 językach.





## Moda

»Ubieramy«  
mieszkanie

Jakie mamy nowości w tkaninach dekoracyjnych, które zaczynają zajmować coraz ważniejsze miejsce w nowoczesnym wnętrzu. Tkaniny wzorzyste — o które stosunkowo najłatwiej — w nowoczesnym mieszkaniu zaczynają być stosowane coraz oszczędniej. Ogłędane codziennie stają się bowiem monotonne, rozpraszają uwagę, a nieumiejętnie użyte grożą naruszeniem ogólnej kompozycji wnętrza. W modnych obecnie zasłonach raczej akcentowany jest kolor i faktura tkaniny, niż deseni. Jeśli chodzi o właściwości już nie plastyczne, ale użytkowe tkanin zasłonowych, to mamy wiele dotychczas niespełnionych wymagań. Brak np. tkanin lepiej regulujących natężenie światła, tkanin o właściwościach izolacyjnych, zapewniających ekonomię w stosowaniu urządzeń klimatyzacyjnych, a także tkanin o lepszych właściwościach akustycznych oraz nie plowiących.

Ponieważ w nowoczesnym wnętrzu rozpowszechnia się kolorowa wykładzina podłogowa, a i tkaniny zasłonowe działają żywym kolorem — obicia mebli stają się coraz spokojniejsze. Używają się na nie tkanin gładkich, bardzo skromnych, lecz w dobrym gatunku, a najmodniejszymi kolorami są barwy bardzo ciemne włącznie z czarnym oraz neutralne, jak beż, popielaty itp.

Zapotrzebowanie na dywany — nie tylko w Polsce, ale na całym świecie stale rośnie. Największym powodzeniem cieszą się dywany jednolite w efekcie kolorystycznym, a więc np. o barwie białej (brązowo-fioletowej) czy henry (czarno-brązowej), a ponadto gładkie czerwone, białe, koralowe, cyjanowe, zielone.

Oczywiście nie zawsze jest jeszcze łatwo nowoczesnie urządzić sobie mieszkanie, pomimo bogactwa tkanin w sklepach. Projektantom tkanin dekoracyjnych można postawić zarzut braku określonej koncepcji, wskazującej wyraźnie na zastosowanie użytkowe poszczególnych rodzajów materiałów. Harmonizowanie odcieni i deseni różnych rodzajów tkanin np. (narzut, dywany i zasłony) napotyka też na ogromne trudności. Wiele asortymentów jest przestarzałych, w innych próby unowocześnienia ograniczyły się do ornamentyki.

Minuta  
refleksji

Bez odpowiedzialności za błąd, prawo do błędów — miast prawem, byłoby błędem.

Najgroźniejsze jest kłamstwo o znamionach prawdy.

Historia jest gęstym bojem, gdzie poprzez manowce doszukujemy się ścieżki.

Ludzi zwykłych oceniamy według tego, co ich jednoczy. Poetów — według tego, co ich różni.

Tam, gdzie cel uświeca środki, środki przekreślają cel.

JAN WŁODEK

## Popyt na polskich malarzy

W Chłogę odbyło się ostatnio kilka wystaw polskich malarzy. Wielkie zainteresowanie wzbudziła wystawa prac Bernarda Lewandowskiego, malarza zamieszkałego we Francji. Obrazy te będą następnie eksponowane w Kanadzie, a potem w Nowym Jorku i w Kalifornii.

W Muzeum Polskim otwarto wystawę obrazów Rafała Malczewskiego, Tadeusza Bogusławskiego i Kazimierza Żurka. Pełną podhalaniskę Bogusławskiego cieszą się wielkim powodzeniem.

## POLONIA

wśród licznych Podhalan samieszkałych w Chicago. W obrazach tego malarza przeważają motywy kwiatowe.

Największe jednak zainteresowanie budzą akwarele Rafała Malczewskiego, delikatne i nastrojowe, które artysta tworzył pod koniec życia w Montrealu. Kilka akwarel zakupił prywatnie kolekcjoner, a kilkanaście jedna z organizacji polskich.

Wysoki poziom wydawnictw  
lekarskich

W Domu Techniki w Londynie obradował Walny Zjazd Lekarzy z udziałem kilkudziesięciu członków Związku. Szczególnie interesujące były zebrania naukowo-specjalistyczne, w czasie których wygłaszano odczyty były ilustracje filmami. Z okazji zjazdu Związek Lekarzy Polskich na Obczyźnie urządził wystawę współczesnych polskich książek i wydawnictw lekarskich. Przeszło 100 podręczników i monografi naukowych znajdujących się na wystawie świadczyło jak najlepiej o wysokim poziomie polskiego piśmiennictwa fachowego.



## ULICE KRAKOWA

Bolesław  
Czerwieński

Ur. 3 kwietnia 1851 r. w Łwowie — tam zm. 3 kwietnia 1888 r.

Całe życie oraz działalność tak literacką, jak i społeczną Bolesława Czerwieńskiego związały się nierozdzielnie z jego rodzinnym miastem. Tutaj ukończył szkołę średnią i wyższe studia filozoficzne. Już jako student debiutował na łamach prasy utworami poetyckimi, w których przejawiały się urzeczliwość i demokrację przekonań. Wielki wpływ na jego umysłowość i skrytykowanie poglądów społecznych i politycznych wywarła znajomość z Bolesławem Limanowskim. Prześladowania tego wybitnego działacza lewicowego w Galicji i wielki proces socjalistów lwowskich w 1878 r. wyzwoływały w nim powołanie służenia sprawie ludzi pracy. Działalność w ośrodkach robotniczych, organizował wiece i stowarzyszenia postępowe. Z młodzieżą wiązał największe nadzieje na przyspieszenie naprawy państwa i ocalenie państwa. W 1881 r. programie Galicyjskiej Partii Robotniczej.

Sprawa pontenta człowieka, krzywdy społecznej, znalazła pełny wyraz w całej niemal jego twórczości literackiej. Zarówno w tomie „Poeci” (1881), nowelach „Róża”, „Tragedia w koszarach”, jak i w utworze scenicznym, osnutym na tle życia niewolników na Sycylii. Dramat ten pt. „Niewolnik” wystawiano na scenie Skarbinkowskiej w Łwowie i w krakowskim teatrze Koźmiana z Zelańskim w głównej roli. Spektakl cieszył się dużym powodzeniem, jednak zawieszono niebawem przedstawienia z nakazu austriackiej cenzury.

Największe jednak znaczenie dla ruchu robotniczego i nieprzemijającą pamięć w historii zdobył Czerwieński jako twórca „Czerwonego sztandaru” (1881). Tej śpiewanej do dziś pieśni bojowej, która w niesłychanie krótkim czasie stała się ogólnopolskim hymnem robotniczym.

ZUZANNA KOSIEK

Ulica Bolesława Czerwieńskiego łączy ul. E. Radzikowskiego z ul. Sosnowiecką.

Maszyna  
do  
czytania  
myśli

## Wybitny naukowiec

Do grona wybitnych naukowców USA zaliczany jest z Polaków dr Stanisław Ulam, profesor matematyki na Uniwersytecie Kalifornijskim w Los Angeles (oddział słynnego Uniwersytetu w Berkeley).

Dr Ulam ukończył matematykę na Uniwersytecie Jana Kazimierza w r. 1936 i wyjechał do Stanów Zjednoczonych, gdzie kontynuował studia. Jako 25-letni naukowiec wyjechał już w tym czasie do Uniwersytetu Harvarda. W latach 1945-47 wykładał na uniwersytecie stanowym w Wisconsin w Madison, a następnie powołany został do Kalifornii, gdzie pracę wykładowczą łączy z pracami teoretycznymi. Jest także członkiem Rady Naukowej prezydenta USA.

## Polacy w Montmorency w XIX w.

Pod tym tytułem została otwarta wystawa w Montmorency. Jej celem jest zapoznanie Polonii ze związkami jakie łączyły to miasto z Polską Wielką Emigracją. Wystawa przypomina kilka postaci: e. Llaboureaux, historyka, który towarzyszył królowi Marli Gonzaga, małżonce króla Władysława w drodze do Polski oraz J. Rousseau, autora słynnych „Uwag nad rządem Polski”, napisanych w 1772 r. na prośbę emigranta Konfederacji Barskiej, Michała Wielhorskiego, Zycie Wielkiej Emigracji ilustrują dokumenty rękopiśmienne i pamiątki ze zbiorów Biblioteki Polskiej i T-wa Historyczno-Literackiego. Na wystawie można się poznać w jaki sposób Książę i Niemcewicz odkryli Montmorency dla Wielkiej Emigracji. Obu tym wielkim Polakom wzniesli polscy wygnańcy pomnik. Część wystawy poświęcona jest emigrantom, na którym spoczywała wybitna postać Wielkiej Emigracji.

## ZNACZKI

W sierpniu br. miało 19 lat od bitwy pancernej pod Studziankami. Rocznicę ta znalazła odzwierciedlenie m. in. w filatelistyce. 1 sierpnia Poczta Polska wprowadziła do obiegu całostki (w 2 wersjach kolorystycznych). Łączny nakład — 200 tys. szt. Znaczek na kartkach przedstawia stylizowany herb Studzianek.

Ponadto zostały wydane koperty okolicznościowe oraz nalepek może przysłać filatelista po cenie kosztowności własnych Komisji Propagandy — Studzianki pow. Kozienice.

W dniach 9 — 19 bm. Upt Studzianki stosował do stemplowania korespondencji kasownika okolicznościowego. Pewne ilości kopert, pocztówek oraz nalepek może przysłać filatelista po cenie kosztowności własnych Komisji Propagandy — Studzianki pow. Kozienice.

Warto wspomnieć, że wszystkie walory filatelistyczne mają związek z XX rocznicą Ludowego Wojska Polskiego.

Z ZAGRANICZY. Rumunia przygotowuje serię znaczków, przedstawiających różne rasy kur. Ma ona popularyzować hodowlę drobiu.

W związku z rozbudową ośrodka badań atomowych ośrodka Turcji wydała trzy okolicznościowe znaczki.

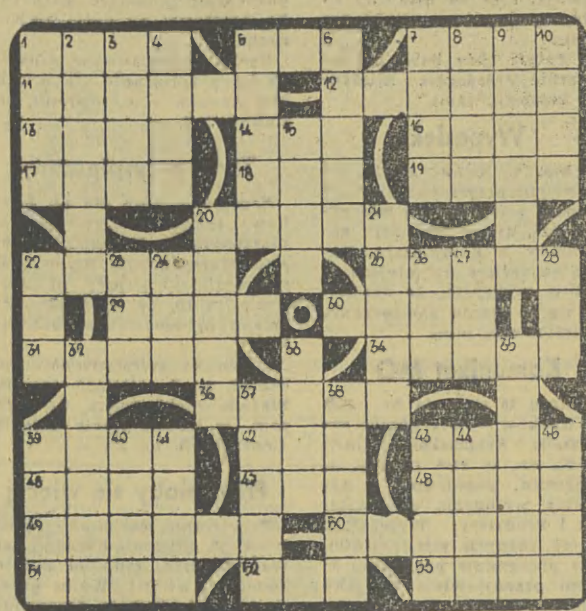
W listopadzie br. ukazał się 3 znaczki Austrii, wydanych z okazji IX Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Innsbrucku. (zg)



## XIX rocznica bitwy pod Studziankami

Podnieśli kielski i w milczeniu wypili. Dźwięki wygłask ten gest w tym otoczeniu w odpychających swoją obojętnością czterech ścianach laboratorium, przypominającego graclanie obfitością najróżnorodniejszych przyrządów, szampa wydawał się co najmniej nie na miejscu.

Pierwszy przerwał ją mężczyzna. — Skończyliśmy — potwierdziła, stawiając ostrożnie kielski na stoliku i usadawiając się w niewygodnym foteliku. Odczuła pewne rozczarowanie: czy tak właśnie miała wyglądać oczekiwana od szeregu lat chwila? — Wydawało się, że mężczyzna odczuwa to samo. Rzucił, nie patrząc na nią. — Maszyna działa sprawnie. — Tak — zgodziła się — przebadaliśmy ją na wszelkie możliwe sposoby. Wyniki pomiarów... — Czy mimo wszystko nie odczuwa pan niespokoju? Nie obawia się pan, że pokaz się nie uda? — Nie, dlaczego? Sprawdzaliśmy przecież wielokrotnie jej działanie. — Ale byliśmy jednocześnie jej konstruktorami i obiektami doświadczalnymi: próby przeprowadzaliśmy na sobie. — Czy to dyskwalifikuje jej użyteczność? — W każdym razie może budzić obawy co do prawdziwości wyników badań. Stwierdziłmy przecież — pochylił się ku niej — że przy pomocy tej maszyny pan może czytać moje myśli, ja zaś — myśli pani. Pracujemy jednak ze sobą przez wiele lat, przez wiele godzin każdego dnia: czy tak długie i częste obcowanie nie wystarczy, aby poznać drugiego człowieka i aby w jakimś stopniu odgadnąć jego myśli? — Tak, to możliwe — zastanowiła się — ale nie na to nie poradziliśmy. Jedyną właściwą radą byłoby uzyskanie współpracy ludzi zupełnie obcych. — Wrócimy zatem do starego problemu! — wstał i włożył ręce w kieszenie fartucha zaczął przechadzać się po pokoju. — Ludzie. Czy nieraz próbowałeś ich poznać? Z jakim rezultatem? Odwracał się od nas, gdy tylko dowidywali się, że chcemy odczytywać ich myśli. Gotowi byli oddać nausze swoje zdrowie, nawet swoje życie, byle nie trześć tego, co mają w mózgu. Nawet za pieniądze nie dają się nie zrobić! — Trzeba się z tym ostrożnie pogodzić — powiedziała — każdy ma przecież prawo do zachowania swoich myśli dla siebie. — Coż, w takim razie... — rozłożył ręce — Jeśli dotychczasowe wyniki badań okazały się zbyt subiektywne, z braku możliwości przeprowadzenia innych eksperymentów będziemy musieli zrezygnować z tej pracy. — To, co niemożliwe! — przyjął jego słowa na serio. — Niemożliwe? Dlaczego? — Musimy to zrobić. Pan jest fizykiem... dla pana jest to kwestia technicznej ujęcia zagadnień telepatii — i niczym więcej. Niech pan jednak pamięta, że ja jestem psychologiem. Nie wie pan, co to znaczy. Nie rozumie pan, jak to boli, gdy nie może pan pomóc człowiekowi, ponieważ dzieł się mowa ludzka. Miałam pacjentów... drżała pacjentów, przegniebionych życiem, u kresu siły psychicznych, zrezygnowanych i pozbawionych nadziei. Gdybym mogła dotrzeć do ich myśli, gdybym potrafiła właściwie przekazać im swoje myśli, przywróciłabym ich życiu wartość... — zaczęła się; czyż trzeba było mówić dalej? W jego oczach widziała zdziwienie i niezrozumienie. — Kiedy zgłosiła się pani do mnie z problemem rdzalnego odbioru promieniowania przez mózg fal elektromagnetycznych i matematycznej analizy treści sygnału przy użyciu programowej maszyny cyfrowej — powiedział — widziałem w tym tylko ciekawy problem naukowy. W miarę jednak postępu prac — i trudności, na które natykaliśmy — narastały we mnie pewne sprzeczności, z których dopiero teraz zdalem sobie sprawę. Nie neguję użyteczności i nawet potrzeby istnienia takiej maszyny dla potrzeb psychologii i medycyny. Czy jednak może pani zagwarantować, że wynalazek ten nie zostanie zastosowany do innych celów? Że maszyna nie będzie służyć ludziom do zgnębienia innych ludzi? — Słowa jego były dla niej bolesne jak uderzenie; było to tym bardziej przykre, że przynosiła mu rację. Staneła przy maszynie do czytania myśli, jak gdyby chciała obronić ją przed ciężkimi zarzutami jej twórcy: gdyby maszyną ujęła przywykłym ruchem za dźwięk, nagle zrozumiała. Było to uczucie rozczarowania — rozczarowania człowieka, który po latach wspólnie z drugim człowiekiem ponoszonych trudów stwierdza, że nie ma pomiędzy nimi nieporozumienia. — Umilkł i spoglądał na nią tak, jak gdyby widział ją po raz pierwszy, jak gdyby widział obcą osobę. Odczuła to; tak więc, nie myliła się, jej obawy były uzasadnione. — A może to i dobrze? Bo właśnie teraz jest jedyna okazja, obiektywnych, przy najbliższej niekorzystnej okazji, wyznaku do szumów. Zawahała się jeszcze chwile: jeśli dowiedzie się rzeczy, które sprawią jej ból. Trzeba się jednak zdecydować. Niech stanie się, co się ma stać. Szybkim ruchem przycisnęła dźwignię. — Wprost do jej mózgu dotarły jego myśli: „Wielkie bogi, tyle lat pracowałam razem i ani razu nie widziałem, jaka jest naprawdę. Była dla mnie cennym specjalistą-psychologiem, niczym więcej. A przecież jest w istocie młodą, uroczą kobietą, pełną ciekawych myśli i refleksji, idealną dla mnie towarzyszką życia. — Uśmiechnęła się do niego. A on, zdziwiony, teraz dopiero spostrzegł jej dłoń na dźwigni i zrozumiał. — Zrozumiał, że maszyna do czytania myśli, działa bez zarzutu. DEDALUS



## Krzyżówka

POZIOMO: 1. karmi go matka mlekiem, 5. kształt zasadniczy, 7. król Norwegii pobity przez Kanutę, 11. może być szuba, 12. stan zapalny skóry, 13. gatunek siedzący, 14. pierwiastek chemiczny używany do wyrobu termoelementów, 16. linia okrąglono-podłużna, 17. prawy dopływ Narwi, 18. utrudnia wiosną żegluga rzeczna, 19. tytuł powieści E. Milla Zola, 20. ważny węzeł dróg kolejowych i wodnych w woj. bydgoskim, 22. niektórzy zalewają innym za skórę, 25. odrobina, kruszyna, 29. czasem

się komuś powinie, 30. sieć rybacka w kształcie worka ciągnięta na długiej linie przez statek, 31. pozostaje po omóceniu zboża, 34. to samo co rozporządzenie, 36. balkon otoczony balustradą, 39. zwierze przedsiębiorstwa, 42. gramodrobina, 43. stop żelaza z węglem, 46. duma liścis rodu, 47. skóty spotykany na receptach, 48. język jaskięgo narodu, 49. roślina ozdobna zwana zawiłkiem, 50. zajęcie w mowie łowczych, 51. brutto minus netto, 52. jedna z kart do gry, 53. część spłaty długu.

PIONOWO: 1. antonim sprzedaży, 2. zupa solna, 3. byk o taczany cześć religijną w starożytnym Egipcie, 4. krzew, z którego liści otrzymuje się kokainę, 5. deszczulka z rekojęcią do wygładzania tynku, 6. część roweru, 7. wytwarza się podczas burzy, 8. wielka w kartach, 9. zakładnik wzięty do niewoli jako rekompensatę do utrzymania umowy, 10. urozmalcia monotonię morza, 11. ciężka praca, 20. prawe ramie delty Wisły przecinające Żuławki, 21. pewien przeciąg czasu, 22. skok, 23. grunt pod wodą, 24. stalowy drąg z grotiem służący do odspadania skał, 26. promieniotwórczy pierwiastek chemiczny, 27. znana powieść

Leopolda Tyrmanda, 28. cząść spektaklu teatralnego, 32. gatunek wierzby, 33. symbol władzy monarchistycznej, 35. coś z garbierobio męskiej, 37. kochanek, 38. iliter kminkowy, 39. gra w karty popularna na Śląsku, 40. środek usypiający, 41. wieść, pogłoska, plotka, 43. nieodczony na osi, 44. prawo Mojżesza, 45. werniks chiński.

Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 26. VIII. br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopertach „Krzyżówka z nr 194”. Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe odpowiedzi, redakcja rozlosuje nagrody w postaci 10 WARTOŚCIOWYCH KSIĄŻEK.

## ROZWIĄZANIE

„KRZYŻÓWKI” Z NR 183

POZIOMO: 1. oman, 5. cło, 7. sofa, 11. bajrakt, 12. brokat, 13. olej, 14. Oka, 15. soja, 17. Lar, 18. sława, 19. pak, 21. oma, 23. rzeza, 26. zrost, 29. marszałek, 30. gusła, 32. okolo, 34. sto, 36. las, 38. taksa, 39. Ops, 41. unik, 43. mat, 44. Apis, 45. polowa, 46. antena, 47. asan, 48. rep, 49. ulak.

PIONOWO: 1. obol, 2. marlarz, 3. ajer, 4. maj, 5. czoło, 6. obawa, 7. sos, 8. okop, 9. fajans, 10. atak, 15. Kamczatka, 20. Spala, 22. greka, 23. róg, 24. Ems, 25. ara, 26. zło, 27. oko, 28. ilo, 31. Uranos, 33. lupina, 34. samar, 35. Ostap, 36. lupa, 37. sila, 39. Opel, 40. ssak, 42. Kon, 44. atu.

## NAGRODY WYLOSOWALI:

Za prawidłowe rozwiązanie zadań z Nr 183 z dnia 3/4. VIII. 63 r. nagrody książkowe otrzymują: Marian Bodnar — Tenczynek 145, pow. Chrzanów, Tadeusz Marski — Jaworzno, Mostowa 33, Elżbieta Górczyńska — Nawolowa, pow. Nowy Sącz, Marek Swięchowski — Jordanów, Świętochowskiego 23, pow. Sucha, Adolf Zajac — Tarnów, Szpitalna blok 8/16, Tomasz Szczepański — Andrzejów, Liceum, pow. Wadowice, Krystyna Polonek — Kraków, Olśza II blok 13/48, M. Białota — Tarnów, Grotgiera 24/2, Jan Gierada — Starachowice, ul. Włodok 3/5, Eugenia Makarewicz — Oświęcim 4, Siowackiego 31/7. Nagrody wysyłamy pocztą.

## Józef Andrzej

## Frasik

Wczasy  
córeczki

Już chwilę jaskółki pod

okapem

świętęcący ranny znój i

pogodę,

burek mądry w drzwi

modrzewiowe

zagłada — niosąc ranną

urodę.

A tu jeszcze dym mgieł

wzwozem

niską chmurą ściernią się

wleczę —

gwiazd parowozu, zraniwszy

powietrze,

wyzwała spod przejazdu

wozy.

Moja córeczka jeszcze rada

dosypia wczorajszy dzień,

gdy w okno w powiewie

się skrada

przydrożnych rokicin cień.

A śliwina podparta i

krzywa

dojrzałe owoce liczy

i słońce sierpniowe drga —

a u skrzydełek ciszy

związał chmiel i dnia ubywa.

## PRZETARGI

Zakłady Metalowo-Drewno — Spółdzielnia Pracy „Poko” w Tarnowie, pl. Sobieskiego 2 — OGŁASZA PRZETARG NIEOGRAŃCZONY na opracowanie i wytworzenie norm technicznych uszczelnienia. Podkłady przetargowe do wglądu w Dziale Technicznym Spółdzielni.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w biurze Spółdzielni w Tarnowie, pl. Sobieskiego nr 2, do dnia 5 września 1963 r.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 września br., godz. 11, w biurze Spółdzielni.

Spółdzielnia zastępczo sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez podania powodów.

Spółdzielnia Pracy Spedycyjno-Przeladunkowa Im. 1-go Maja w Nowym Sączu, ul. Borelowskiego 27 — zgodnie z zarządzeniem Ministra Komunikacji z dnia 1 sierpnia 1960 r. (Monitor Polski Nr 66, poz. 315) — ogłasza, że w dniu 31 sierpnia 1963 r. o godz. 9 — SPRZEDA W DRODZE PRZETARGU PUBLICZNEGO, NIEOGRAŃCZONEGO

1. samochodów osobowych m-kł FSO „Warszawa M-20” — cena wywoławcza 30.000 zł.

2. samochodów osobowych m-kł FSO „Warszawa M-20” — cena wywoławcza 30.000 zł.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do godz. 2 dnia poprzedzającego przetarg w kasie Spółdzielni.

Wymienione samochody można oglądać w dniach 28 do 31 sierpnia 1963 r. w garażach Spółdzielni przy ul. Borelowskiego nr 27.

W sprawie przetargu informuje Dział Transportu Spółdzielni Pracy Spedycyjno-Przeladunkowej Im. 1-go Maja w Nowym Sączu, ul. Borelowskiego 27.

## PRACOWNICY POSZUKIWANI

TECHNIKA OGRODNIKA — KWIACIARZA — zatrudnia natychmiast Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Nowym Sączu. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia pisemne z życiorysem lub osobiste dla omówienia warunków pracy i płacy pod adresem: — Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego „Nowy Sącz” w Nowym Sączu, ul. Wyspiańskiego 1, Dział Zatrudnienia, tel. 375, wewn. 31. K-6718

Dyrekcja Krynickich Zakładów Gastronomicznych w Krynicy — poszukuje GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO z wykształceniem wyższym lub średnim, oraz co najmniej 3-letnią praktyką na stanowisku głównego księgowego. — Uposażenie wg Układu Zbiorowego Pracy obowiązującego w przemyśle gastronomicznym. — Oferty prosimy kierować pod adresem Dyrekcji KZG — Krynica, ul. Bułwary Dietla 3, tel. nr 360. K-6770

Przedsiębiorstwo Zmechanizowanych Robót Kolejowych, Baza Sprzętu Nr 2 — w Krakowie, ul. Portowa nr 20, tel. 515-17 — przyjmie natychmiast MECHANIKOW SAMOCHODOWYCH, PODWOZOWYCH, SILNIKOWCA. — Warunki pracy i płacy wg UZP w Budownictwie do omówienia w Dziale Zatrudnienia. K-6847

## WŁASNY DOMEK JEDNORODZINNY



ale z instalacją odgromową

## WŁASNY SAMOCHÓD



ale z prądotwórczą zasilaną gąsienicą tetrą

Powyższe wykonuje z materiałów własnych fachowo, terminowo i szybko wg cenników państwowych, z 20 proc. opustem dla osób prywatnych

POŻARNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY „KRAKUS” w KRAKOWIE

● KRAKÓW, ul. WARYŃSKIEGO nr 15 — telefon 233-86,

● TARNÓW, ul. SZEROKA nr 3 — telefon 29-66,

● NOWY SĄCZ, ul. GRZYBOWSKA nr 2.



## FOTO FAKTY



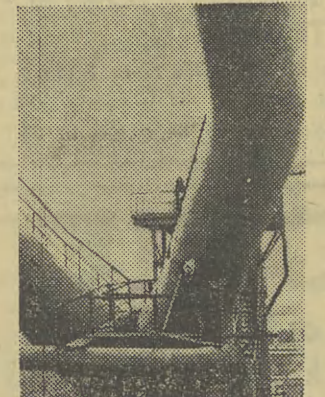
Nielatwo takiego dogonić...  
Fot. J. Uiberall



W Zakładach im. Szadkowskiego przygotowuje się do wysyłki za granicę kolejną skrzynię z wyrobami zakładu.  
Fot. W. Książek



W żłobku Krakowskich Zakładów Cukierniczych „Wawel”.  
Fot. W. Książek



Tym potężnym rurociągiem płynie gaz wielkopoleński w Hucie im. Lenina.  
Fot. S. Gawliński

## »Wawel-Tourist« zdobywa województwo

Turyści wędrujący w tym roku po Pieninach mieli okazję skorzystać z usług typowo krakowskiego przedsiębiorstwa: Wawel-Tourist. Przedsiębiorstwo to weszło bowiem w porozumienie z kołem gospodyń w Kłuszkowcach koło Czorsztyna, gdzie zorganizowano noclegi w domach prywatnych. Turyści, którzy chcieli pozostać dłużej, mieli również zapewnione całonocne wyżywienie. W Krakowie dla odmiany Wawel-Tourist prowadzi bazę noclegową. Plany zdobywania dla turystyki całego województwa, przewidują także zorganizowanie nowoczesnego campingu w Żegocinie, w pow. bocheńskim. Już od września

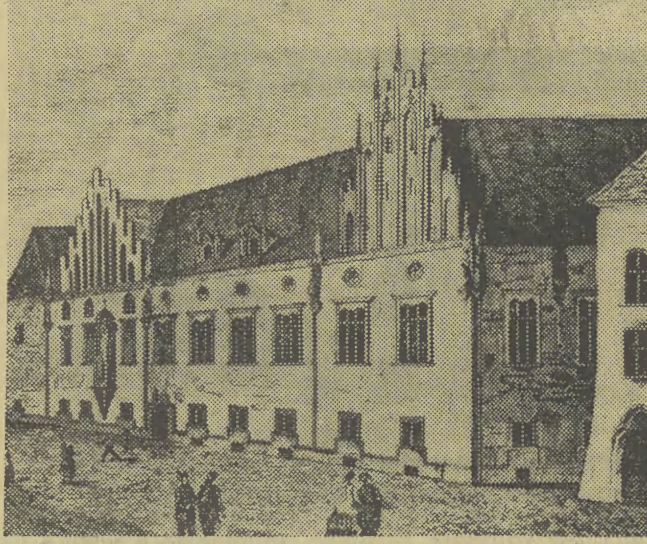
na br. Wawel-Tourist prowadzi będzie w Żegocinie camping, z którego w przyszłości korzystać będzie mogło jednorazowo ponad 100 osób. Dodatkową atrakcją Żegociny jest piękny basen kąpielowy. Na terenie Krakowa przedsiębiorstwo zorganizowało, niezależnie od istniejących już parkingów, dwa dodatkowe (tzw. nocne). Mieszczą się one na Małym Rynku i przy ul. Bogatki. Za niewielką opłatą — 5 zł, właściciele pojazdów mogą spokojnie pozostać w samochodach lub motocyklach, pewni, że nie staną się one obiektem ataków krakowskich chuliganów. (jók)

## 600-lecie UJ

## Perła architektury

Gdy Kazimierz Wielki powołał do życia uniwersytet, wykonał się

sprawa wyszukania odpowiedniego gmachu. Zaním zapadła decyzja budowy, wykłady



Budynek Collegium Maius (rysunek zamieszczony w „Postępie”).

Moskiewie. Jest on uważany za najlepszy zespół amatorski Armenii.

W Polsce chór bawi na zaproszenie Zrzeszenia Studentów Polskich. (am)

**Wypadek**  
15 bm. w Nowej Hucie, na końcowym przystanku linii nr 16 wpadł pod tramwaj Mieczysław Raś, ur. w roku 1935, zatrudniony w kombinacie. Połonił on śmiecher na miejscu, a badanie wykazało, że znajdował się w stanie zamroczenia alkoholowego. (am)

**Komunikat MO**  
W dniu 10 sierpnia br. KD MO Kraków — Grzegorzki zatrzymała Franciszka JUSZCZAK, ur. w 1946 r. zam. w Tymbaroku, podejrzana o dokonanie władowej przestępstwa i kradzieży. Wyjeżdżała ona do różnych miejscowości, gdzie przygodnie poznanych osobom przedstawiała się jako nauczycielka — zam. w domu akademickim w Krakowie. Podawała zmyślone personalia, a poznanych osób mieszkających w

pożyczając pieniądze, gardere, biżuterię, po czym wyjeżdżała. Osoby poszkodowane proszone są o zgłaszanie się w KD MO Kraków — Grzegorzki, ul. Lubicz 21/7.

**Tryb przyspieszony**  
Sąd Powiatowy dla m. Krakowa skazał w trybie przyspieszonym na 2 miesiące aresztu Marię Krzak, ur. w 1935 r., zamieszkałą przy ul. Krolek, za to, że w stanie nietrzeźwości zniszczyła obywatela. Także za zniszczenie, sąd skazał na 3 miesiące aresztu Stefana Jachimczaka, ur. 1923, zam. w Nowej Hucie Osiedle Centrum A hl. 17.

**Przydałoby się więcej**  
Przejmienie jest popatrzyć na ulicę 18 Syczenia-boczną. Jak rzadko gdzie, zadbaną tam o zielenie i kwiaty. Wolne przestrzenie chodników obsadzono różnymi gatunkami kwiatów, a na balkonach i parapetach okiennych nie brak skrzynek

z małymi „ogródkami”. Widomo to przykładać dobrej współpracy mieszkających z gospodarzami dzielnic, którzy pomogli w urządzeniu kwiatników. (jók)

**Nowa przychodnia lekarska**

W sobotę na Białym Pradniku odbędzie się otwarcie przychodni lekarskiej urządzonej w wyremontowanym budynku starej szkoły. Mieszkańcy osiedla nie będą już musieli jeździć do przychodni przy ul. Długiej, czy Słaskiej. Przy remoncie staraj się pracownicy także w czynnie społecznym mieszkający Białego Pradnika. Uroczyste otwarcie odbędzie się w sobotę o godzinie 10. (am)

**Orkiestra Filharmonii Krakowskiej w Krynicy**

W niedzielę, 18 bm. Orkiestra Filharmonii Krakowskiej pod dyrykcją Janusza Ambroza z udziałem Haliny Czerny Stefańskiej wystąpi na stadionie w Krynicy.

## CO GDZIE, KIEDY?

**Sobota**  
Jacka

**Niedziela**  
Heleny

**TEATRY**  
**SOBOTA**  
MUZYCZNY: „Fajerwerk” — 19.15. ROZMAITOŚCI: „Noc wigilijna” — 19.15.

**NIEDZIELA**  
ROZMAITOŚCI: „Noc wigilijna” — 19.15.

**KINA**  
**SOBOTA**  
APOLLO: Piękna młynarka (wł., 16 lat) — 15.45, 18, 20. CASSINO: Zemsta kosmosu (ang., 16 lat) — o zmroku,

**SOBOTA**  
MUZYCZNY: „Fajerwerk” — 19.15. ROZMAITOŚCI: „Noc wigilijna” — 19.15.

**NIEDZIELA**  
ROZMAITOŚCI: „Noc wigilijna” — 19.15.

**KINA**  
**SOBOTA**  
APOLLO: Piękna młynarka (wł., 16 lat) — 15.45, 18, 20. CASSINO: Zemsta kosmosu (ang., 16 lat) — o zmroku,

**SOBOTA**  
MUZYCZNY: „Fajerwerk” — 19.15. ROZMAITOŚCI: „Noc wigilijna” — 19.15.

**NIEDZIELA**  
ROZMAITOŚCI: „Noc wigilijna” — 19.15.

**KINA**  
**SOBOTA**  
APOLLO: Piękna młynarka (wł., 16 lat) — 15.45, 18, 20. CASSINO: Zemsta kosmosu (ang., 16 lat) — o zmroku,

**SOBOTA**  
MUZYCZNY: „Fajerwerk” — 19.15. ROZMAITOŚCI: „Noc wigilijna” — 19.15.

**NIEDZIELA**  
ROZMAITOŚCI: „Noc wigilijna” — 19.15.

**KINA**  
**SOBOTA**  
APOLLO: Piękna młynarka (wł., 16 lat) — 15.45, 18, 20. CASSINO: Zemsta kosmosu (ang., 16 lat) — o zmroku,

**SOBOTA**  
MUZYCZNY: „Fajerwerk” — 19.15. ROZMAITOŚCI: „Noc wigilijna” — 19.15.

**NIEDZIELA**  
ROZMAITOŚCI: „Noc wigilijna” — 19.15.

**KINA**  
**SOBOTA**  
APOLLO: Piękna młynarka (wł., 16 lat) — 15.45, 18, 20. CASSINO: Zemsta kosmosu (ang., 16 lat) — o zmroku,

**SOBOTA**  
MUZYCZNY: „Fajerwerk” — 19.15. ROZMAITOŚCI: „Noc wigilijna” — 19.15.

**NIEDZIELA**  
ROZMAITOŚCI: „Noc wigilijna” — 19.15.

**KINA**  
**SOBOTA**  
APOLLO: Piękna młynarka (wł., 16 lat) — 15.45, 18, 20. CASSINO: Zemsta kosmosu (ang., 16 lat) — o zmroku,

**SOBOTA**  
MUZYCZNY: „Fajerwerk” — 19.15. ROZMAITOŚCI: „Noc wigilijna” — 19.15.

**NIEDZIELA**  
ROZMAITOŚCI: „Noc wigilijna” — 19.15.

**KINA**  
**SOBOTA**  
APOLLO: Piękna młynarka (wł., 16 lat) — 15.45, 18, 20. CASSINO: Zemsta kosmosu (ang., 16 lat) — o zmroku,

**SOBOTA**  
MUZYCZNY: „Fajerwerk” — 19.15. ROZMAITOŚCI: „Noc wigilijna” — 19.15.

**NIEDZIELA**  
ROZMAITOŚCI: „Noc wigilijna” — 19.15.

**KINA**  
**SOBOTA**  
APOLLO: Piękna młynarka (wł., 16 lat) — 15.45, 18, 20. CASSINO: Zemsta kosmosu (ang., 16 lat) — o zmroku,

**SOBOTA**  
MUZYCZNY: „Fajerwerk” — 19.15. ROZMAITOŚCI: „Noc wigilijna” — 19.15.

**NIEDZIELA**  
ROZMAITOŚCI: „Noc wigilijna” — 19.15.

**KINA**  
**SOBOTA**  
APOLLO: Piękna młynarka (wł., 16 lat) — 15.45, 18, 20. CASSINO: Zemsta kosmosu (ang., 16 lat) — o zmroku,

**SOBOTA**  
MUZYCZNY: „Fajerwerk” — 19.15. ROZMAITOŚCI: „Noc wigilijna” — 19.15.

**NIEDZIELA**  
ROZMAITOŚCI: „Noc wigilijna” — 19.15.

## RADIO

**SOBOTA**  
Godzina 8.30: Wiad. 8.35: Wesoły kalendarz muz., 9.20: „Hermesem II przez Atlantyk” aud. dokument., 9.45: Z najpiękniejszych operetek, 10.40: „Góście w Uary” fragm. pow. fant. G. Geve, 11.00: Współcz. muz. polska, 11.25: Aud. dla wsi, 11.35: Mel. lud., 11.57: Sygnał czasu, 12.05: Wiad., 12.15: Polska mel. lud., 12.40: Wielki Siły Tyg. Dźwiękowy w oprac. P. Błatka, 13.00: Przerwa, 13.45: Koncert zyczeń, 14.25: Radioreklama, 14.30: Szwedzkie mel. rozr., 14.45: „Błkitna sztafeta”, 15.00: Muzyka utw. rozr., 15.30: Dla dzieci — słuch. Pt. „Dwaj bracia”, 16.00: Wiad., 16.05: Sprawy i problemy piosenkarze, 16.30: Rozmowa o sporcie, 16.40: Rzeszowski mag. rozr., 17.00: Aud. reg., 17.30: Kwadrans muz., 17.45: Dzień. Piosk., 17.55: Aud. ośw., 18.05: Piosenkarze polscy śpiewają, 18.30: Na krakowskim rynku — fakty, plotki, komentarz, 18.50: Fel. M. Jorsta, 19.00: Wiad., 19.05: Muz. i aktualności, 19.30: „Matysiakowie”, 20.00: Koreańska muzyka rozr., 20.35: Koncert, 21.00: Z kraju i ze świata, 21.27: Kronika sportowa, 21.40: Muz., 22.00: „Parnasik”, 22.30: Sobotni cotail rozrywkowy, 23.00: Gra Ork. Tan., 23.30: Muz. tan., 23.50: Ostatnie wiad., 24.00: Muz. tan., 2.00: Hymn i koniec audycji.

**NIEDZIELA**  
6.30: Muz., 6.30: Wiad., 6.36: Muz., 7.20: Omów. progr. II lok. tel., 7.30: Dziennik i przegląd czasopism, 7.50: Muz., 8.30: Wiad., 8.35: „Radioproblemy”, 8.50: Koncert sol., 9.20: Grube słowa — fel. W. Zechentera, 9.30: Wakacje z mel. i piosenką, 10.00: Rozmaitości muz., 10.30: „Zapiski” nowela E. Hemingway’a, 11.00: Mel. fil., 11.20: Zesp. Dźwiękowy, 11.40: Słuchamy muz. lud. Azji, 11.57: Sygnał czasu, 12.05: Wiad., 12.10: Poranek symf. muz. polskiej, 12.15: Technika i Problemy „Zbrodnia doskonała” aud. w oprac. W. Dichtera i J. Kunickiego, 13.30: „Moskwa z mel. i piosenką słuch. polskim”, 14.00: Szkice poetyckie, 14.30: Konc. zyczeń, 15.00: Dla dzieci słuch. „Winnetou”, 16.00: Wyn. Lajkonika, 16.05: Mel. egzotyeczne, 16.20: Opowiadania Leona Kruczkowskiego red. W. Maciaga — Kr., 16.30: Koncert Chopinowski, 17.00: Wiad., 17.05: Fel. na tem. międzynarod., 17.15: Spiewa „Słask”, 17.30: „Progr. z dywanikiem”, 18.45: Mel. tan., 19.00: „Kara” lud. rondo pieśniarskie oparte na bajce wschodniej, 19.19: Muz. rozr., 20.00: Rewia piosenek — zap. L. Kydryński, 20.30: Muzyka taneczna, 21.00: Dzień, 21.22: Wiad. sport., i wyniki „Toto-Lotka”, 21.25: „Pod znakiem Psiej Gwiazdy” — montaż słuch. W. Blachuta, 21.50: Muzyka rozr., 22.00: Ogł. wiad. sport., 22.30: Krak. Aktualności sportowe, 22.30: Muz. tan., 23.00: Ost. wiad., 24.00: Hymn i koniec audycji.

**TELEWIZJA**  
10.00: „Bohaterka dnia” — film fabularny prod. włoskiej z Katowic, 11.30—17.25: przerwa, 17.10: Notatnik Filmowy program z Krakowa, 17.25: Wujcio Adas i Kajtus, 17.50: Uwaga ogień, 18.00: Program dla dzieci starszych „Młodzi zegarze” — reportaż, 19.00: „Wspomnienia o gwiazdach” — program filmowy, 19.35: „Dzień nam słoneczny nstał” — reportaż film. dla młodzieży, 19.50: „Dobranoc”, 20.00: Dziennik Telewizyjny, 20.35: „Festiwal Piosenki 1963” — III dzień — „Dzień Polski”, Transm. z Sopotu. Reżyseria: Jerzy Gruza, Reż. TV — Elżbieta Klekow. Scenografia L. Zahorski — w przerwie ew. Wiadomości Dziennika Telewizyjnego.

**NIEDZIELA**  
Godz. 10.55: Motocyklowe Mistrzostwa Świata. Sprawozdanie z Sachsenring (NRD). 12.00: Koncert w wyk. Zesp. Pieśni i Tańca ze Lwowa, Transm. z Kijowa, 12.40—13.00 — przerwa, 13.00: Ciąg dalszy transmisji z Sachsenring, 13.30 —14.05 — przerwa, 14.05: Ciąg dalszy transmisji z Sachsenring, 14.20—14.50 — przerwa, 14.50: Ciąg dalszy transmisji z Sachsenring, 15.00: Niedziela biesiada, 15.45: „Wzgórze 905” — film fab. prod. jugosłowiańskiej dla młodzieży, 17.10: „Zawodowe śpiewki” — piosenki rzemieślnicze z końca XIX w. w wyk. aktorów scen poznańskich. Transm. z Poznania, 17.50: „Przygodny dziwnego psa Huckleberry” — film serijny z Katowic, 18.20: „Parada kłamców i blagierów” — teleturanie, 19.10: „Kwadrans recenzenta”, 19.25: „Tajemnice oszustów” — film z serii „Przygodny Sherlocka Holmesa produkcji angielskiej, 20.00: Dziennik telewizyjny, 20.25: Sportowa niedziela, 21.00: „Wieczorna serenade” — program muzyczny z Sachsenring (NRD). — 22.00: Wiadomości sportowe.



**Notujemy — proszę mówić**  
**Po 18 latach znów w Krakowie**

Ostatnio odwiedzili nasze miasto z wycieczką radzieckich turystów pułkownik rezerwy Wiktor Wasiliewicz Jaszin, członek zarządu radzieckiego towarzystwa „Znanie” (odpowiednik naszego TWP).

Płk. Jaszin był jako oficer polityczny, w składzie jednej z jednostek radzieckich, które wywołały Kraków w 1945 roku. Niedawno Krakowa został ranny. Oto jego wspomnienia.

— Jechałem teraz do Krakowa z ogromnym wruszeniem i zainteresowaniem. Już z daleka wypatrywałem miasta z samochodu.

Nie wiem, czy tamtej nocy Kraków był już okrażony. Na froncie żołnierze widzi tylko swój odcinek działania. Pamiętam most na niewielkiej rzeczce, będącej dopływem Wisły. W poprzek mostu hitlerowcy chowali betonowe zapory. Nasi żołnierze przeszli

## Nie wszędzie jest dobrze

Coraz więcej rolników pow. krakowskiego wywija się ze swoich obowiązków wobec państwa. Dotychczas obowiązkowe dostawy zboża najlepiej wykonywane są w Luborzycu (zakupiono 10300 kg), Michałowicach (8300 kg), Mogiłanach (4500 kg). Są jednak gromady, skąd dotychczas nie dostarczono ani kilograma zboża.

Podobna sytuacja jest z kontraktacją pszenicy. W ostatnich dniach odbyły się w Powiatowej Radzie Narodowej i PZGS narady, w czasie których omówiono przyczyny takiego stanu rzeczy i kierunki dalszej pracy aparatu skupu. (cm)

**KINA**  
**SOBOTA**  
APOLLO: Piękna młynarka (wł., 16 lat) — 15.45, 18, 20. CASSINO: Zemsta kosmosu (ang., 16 lat) — o zmroku,

**SOBOTA**  
MUZYCZNY: „Fajerwerk” — 19.15. ROZMAITOŚCI: „Noc wigilijna” — 19.15.

**NIEDZIELA**  
ROZMAITOŚCI: „Noc wigilijna” — 19.15.

**KINA**  
**SOBOTA**  
APOLLO: Piękna młynarka (wł., 16 lat) — 15.45, 18, 20. CASSINO: Zemsta kosmosu (ang., 16 lat) — o zmroku,

**SOBOTA**  
MUZYCZNY: „Fajerwerk” — 19.15. ROZMAITOŚCI: „Noc wigilijna” — 19.15.

**NIEDZIELA**  
ROZMAITOŚCI: „Noc wigilijna” — 19.15.

**KINA**  
**SOBOTA**  
APOLLO: Piękna młynarka (wł., 16 lat) — 15.45, 18, 20. CASSINO: Zemsta kosmosu (ang., 16 lat) — o zmroku,

**SOBOTA**  
MUZYCZNY: „Fajerwerk” — 19.15. ROZMAITOŚCI: „Noc wigilijna” — 19.15.

**NIEDZIELA**  
ROZMAITOŚCI: „Noc wigilijna” — 19.15.

**KINA**  
**SOBOTA**  
APOLLO: Piękna młynarka (wł., 16 lat) — 15.45, 18, 20. CASSINO: Zemsta kosmosu (ang., 16 lat) — o zmroku,

**SOBOTA**  
MUZYCZNY: „Fajerwerk” — 19.15. ROZMAITOŚCI: „Noc wigilijna” — 19.15.

**NIEDZIELA**  
ROZMAITOŚCI: „Noc wigilijna” — 19.15.

**KINA**  
**SOBOTA**  
APOLLO: Piękna młynarka (wł., 16 lat) — 15.45, 18, 20. CASSINO: Zemsta kosmosu (ang., 16 lat) — o zmroku,

**SOBOTA**  
MUZYCZNY: „Fajerwerk” — 19.15. ROZMAITOŚCI: „Noc wigilijna” — 19.15.

**NIEDZIELA**  
ROZMAITOŚCI: „Noc wigilijna” — 19.15.

**KINA**  
**SOBOTA**  
APOLLO: Piękna młynarka (wł., 16 lat) — 15.45, 18, 20. CASSINO: Zemsta kosmosu (ang., 16 lat) — o zmroku,

**SOBOTA**  
MUZYCZNY: „Fajerwerk” — 19.15. ROZMAITOŚCI: „Noc wigilijna” — 19.15.

**NIEDZIELA**  
ROZMAITOŚCI: „Noc wigilijna” — 19.15.

**KINA**  
**SOBOTA**  
APOLLO: Piękna młynarka (wł., 16 lat) — 15.45, 18, 20. CASSINO: Zemsta kosmosu (ang., 16 lat) — o zmroku,

**SOBOTA**  
MUZYCZNY: „Fajerwerk” — 19.15. ROZMAITOŚCI: „Noc wigilijna” — 19.15.

**NIEDZIELA**  
ROZMAITOŚCI: „Noc wigilijna” — 19.15.

**KINA**  
**SOBOTA**  
APOLLO: Piękna młynarka (wł., 16 lat) — 15.45, 18, 20. CASSINO: Zemsta kosmosu (ang., 16 lat) — o zmroku,

**SOBOTA**  
MUZYCZNY: „Fajerwerk” — 19.15. ROZMAITOŚCI: „Noc wigilijna” — 19.15.